

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 152 (10 024)

Poznań, wtorek 6 lipca 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Minister obrony Finlandii z wizytą w Polsce

Na zaproszenie ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, przybył 5 bm. z wizytą oficjalną do Polski minister obrony Republiki Finlandii Ingvar Selimsson Melin.

W czasie pobytu w Polsce, min. Melin odwiedzi niektóre regiony kraju oraz uczelnie i jednostki wojskowe.

W godzinach przedpołudniowych min. I. S. Melin spotkał się z ministrem ON gen. armii W. Jaruzelskim. Został też przyjęty przez przewodniczącą go Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego oraz prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza. (PAP)

Dobra praca i wypoczynek

Wielkopolskie zakłady dla swoich załóg

Znając znaczenie bieżącego roku gospodarczego dla całej 5-latk, śledzimy uważnie tempo pracy wielkopolskich załóg i rytmikę produkcji, której utrzymanie w okresie kanikuly jest trudne. Tym większa musi być troska o pracowników, którzy w okresie upałów pozostają na stanowiskach pracy. Czy zatem w minione dni świąteczne organizowano załogom sobotnio-niedzielną wypocynę? Pytaliśmy o to w kilku większych przedsiębiorstwach w Wielkopolsce.

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Metalurgicznych „Pomet” zadbała o wypocynę załogi, która pierwsze półrocze zamknęła wykonaniem 51,5 procent zadań całego roku, (plan eksportu zrealizowała nawet w 243 procentach). Zakładowe autokary dowoziły pracowników z rodzinami do ośrodka rekreacyjnego w Budziszewku. Rada kultury fizycznej i sportu zorganizowała na miejscu szereg ciekawych imprez — zawody sportowe, gry i konkursy oraz tańce, do których przygrywał zakładowy

zespół muzyczny. Wolne dni dały również okazję do bliższych kontaktów z „Pometem” pracownikom oddziału w Pile, których zaproszono do wspólnego wypoczynku. Zadbano także o gorące posiłki i napoje chłodzące.

Festyn „Chyby-76” to nazwa imprezy, którą zorganizowała komisja porozumiewawcza Węzła Poznańskiego Związku Zawodowego Kolejarzy wspólnie z oddziałem PTTK. Już w piątek po południu rozpoczęły się zjazdy z Kiekrza i Strzeszyna do Chybu. Uczestnikom zapewniono nocleg w namiotach, a na miejscu ognisko z pieczeniem kiełbasek i wspólną zabawą. Tych, którzy nie zdecydowali się na pieszą wędrówkę, dowieziono autokarami. W dwudniowych imprezach i konkursach z nagrodami wzięło udział ponad 600 pracowników poznańskich kolei.

Dyrekcja Huty Aluminium w Koninie zadbała o wypocynę pracowników, którzy plan półroczny wykonali z pewnym

Dokończenie na str. 2

Wzrasta udział spółdzielczości w zaspokajaniu potrzeb ludności

Delegacja spółdzielców u E. Gierka i P. Jaroszewicza

Z okazji 54 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości — I sekretarz KC PZPR, Edward Gierk i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjęli wczoraj delegację spółdzielców.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak, sekretarz KC — Józef Pińkowski oraz kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Jerzy Wojtecki.

W skład delegacji wchodził m. in.: Wanda Kowalińska instruktor pracy w GS Mieścisko, woj. poznańskie,

Antoni Walkowiak — prezes GS Borek, woj. leszczyńskie, Sabina Zawadzka — rolnik, członek rady GS woj. konińskiego.

Międzynarodowe święto, które spółdzielcy polscy obchodzą z bratnimi organizacjami w świecie, jest okazją do podsumowania osiągnięć naszego ruchu spółdzielczego. Jak wskazywano na spotkaniu — dzięki poparciu kierownictwa partii i rządu — ma on dogodne warunki rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA
P. JAROSZEWICZA WYGLÓ-
SZONE NA SPOTKANIU ZE
SPÓŁDZIELCAMI ZAMIESZ-
CZAMY NA STRONIE 2.

oświatowego. O udziale organizacji spółdzielczych w ogólnonarodowym dorobku dobitnie świadczy ich pozycja gospodarcza i społeczna. Spółdzielczość zatrudniająca 16 proc. ogółu pracujących w gospodarce uspołecznionej ma 12-procentowy udział w ogólnej produkcji przemysłowej; realizuje ponad 60 proc. całości obrotów towarowych; ma ponad 60-procentowy udział w skupie płodów rolnych. Spółdzielcza sieć wykonuje ok. 67 proc. usług świadczonych dla ludności, a jej placówki usługowe stanowią 33 proc. wszystkich tego typu punktów w kra-

Trudności z powołaniem rządu Hiszpanii

Jak podaje AFP, dotychczasowy wicepremier i min. spraw wewnętrznych Manuel Fraga de Iribarne i minister spraw zagranicznych Jose Maria de Arellano odmówili udziału w nowym rządzie hiszpańskim, na którego czele stanął ma Adolfo Suarez, desygnowany w sobotę na to stanowisko przez króla Juana Carlosa. (PAP)

Obrazy komitetu rozbioru wojny

Jak podaje Agencja TASS, Komitet Rozbioru wojny w Genewie przystąpił w poniedziałek do przeprowadzenia specjalnych posiedzeń z udziałem ekspertów technicznych w celu rozpatrzenia zagadnień związanych z zakazem brońi chemicznej.

Fanfani przewodniczącym senatu

W poniedziałek podano do wiadomości, że przewodniczącym włoskiego senatu z ramienia Partii Demokracji Chrześcijańskiej będzie A. Fanfani. Fanfani pełnił już tę funkcję przed trzema laty. Jak wiadomo, przewodniczącym Izby Deputowanych będzie — po raz pierwszy w dziejach Włoch — prezydent wicel Włoskiej Partii Komunistycznej.

Po zamachu w Sudanie

Po stłumieniu przez siły rządowe puczu wojskowego sytuacja w Sudanie powraca do normy. Armia i policja przeprowadzają aresztowania osób zamieszanych w spisek. W różnych rejonach kraju ukrywa się jeszcze dużo zamachow-

ju. Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe — to inwestor blisko 60 proc. budownictwa krajowego.

Wyniki I półrocza br. świadczą o dalszym rozwoju działalności i dobrych rezultatach pracy pionów spółdzielczych.

Wyrazy poparcia dla polityki partii i rządu — zawiera uchwała Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej cytowane w czasie spotkania przez jej prezesa — Jana Kamińskiego.

Premier Piotr Jaroszewicz w swym wystąpieniu omówił niektóre aktualne zagadnienia z zakresu polityki społeczno-gospodarczej kraju.

Na zakończenie spotkania I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk przekazał spółdzielcom podziękowania za ich osiągnięcia oraz życzenia pomyślności w dalszej pracy dla dobra kraju i wszystkich Polaków. PAP

Ciężki stan zdrowia premiera Portugalii

Premier Portugalii, admirał Jose Pinheiro de Azevedo, który w sobotę przeżył drugi poważny atak serca, w niedzielę czuł się lepiej. Lekarze twierdzą jednak, że jest jeszcze za wcześnie mówić, czy premier ma szansę na powrót do zdrowia.

Pierwszy atak serca admirał miał pod koniec kampanii wyborczej, w której kandydował na prezydenta. Przebywał on w szpitalu w Porto. (PAP)

Antoni Słonimski nie żyje

Wskutek ciężkich obrażeń, odniesionych w wypadku samochodowym, zmarł w wieku 80 lat w lecznicy Ministerstwa Zdrowia w Warszawie, poeta Antoni Słonimski. PAP

ców. Sily bezpieczeństwa skonfis kowały wiele broni produkcji za granicznej. Prasa chartumska podała, że w wyniku walk między wojskami lojalnymi wobec rządu a oddziałami zbuntowanymi zginęło ponad 1200 osób.

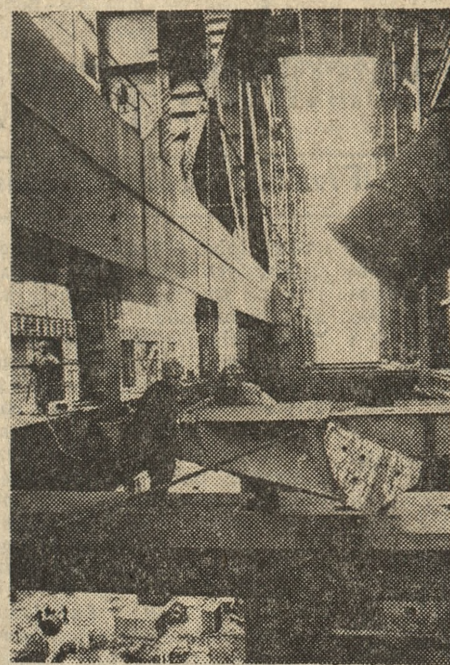
Wiec w Hanoi

W Hanoi odbył się wielotysięczny wiec ludzi pracy z okazji zakończenia pracy sesji Zgromadzenia Narodowego Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Uczestniczył w nim m. in. prezydent SRW Ton Duc Thang.

Skutki suszy we Włoszech

Rolnictwo północnych rejonów Włoch dotkniętych klęską suszy doznaje coraz większych strat. Od marca w Lombardii, Emilii-Romanii, Ligurii i Wenecji nie spadła ani kropla deszczu. Zasoby wodne w tych rejonach zostały już w praktyce wyczerpane. Specjaliści zapowiadają, że włoscy rolnicy i hodowcy znajdują się w katastrofalnej sytuacji, jeżeli w ciągu tygodnia nie spadną deszcze. Nie ulega już teraz wątpliwości, że su-

Przed pierwszym spustem stali



Na wszystkich obiektach Huty „Katowice” w rejonie stalowni wyspecjalizowane brygady spawaczy i monterów będącego „Mostostalu” spawają połowy potężnego konwertora. Za parę miesięcy popłynie z niego pierwsza stal.

Specjalistyczne obiekty od poznańskich budowlanych



Wśród wielkopolskich budowlanych wznoszących obiekty Huty „Katowice”

znajdują się brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. Pracują one w rejonie wielkich pieców, a więc na linii technologicznej, która zostanie uruchomiona pierwsza. Budują tam fundamenty pod urządzenia i konstrukcje stalowe obiektów transportowych. Obecnie tempo robót jest bardzo wysokie, gdyż do końca lipca muszą one zostać zakończone.

Jednocześnie pracownicy PPBP nr 2 budują w tym samym rejonie dwa obiekty: laboratorium metalurgiczne i namiarownię. 3-piętrowy budynek laboratorium jest już w stanie surowym, a obecnie wykonywane są w nim roboty tynkarskie. Również prace wewnętrzne budynku, których ukończenie przewiduje się na koniec sierpnia, realizować będą pracownicy poznańskiej „dwójki”. Powierzenie przedsiębiorstwu budowy laboratorium, obiektu o bardzo wysokim standardzie, w którym będą się mieścić maszyny elektryczne programujące i sterujące procesem wtopienia, jest dowodem dużego zaufania i doceniania dobrej roboty poznańskich budowlanych.

W 7-piętrowym budynku na miarowni będą się mieścić obiekty gospodarki energetycznej. Pracownicy PPBP nr 2 wykonują tu stropy żelbetowe i fundamenty pod urządzenia na poszczególnych kondygnacjach.

Po zakończeniu tych prac, niezbędnych dla terminowego uruchomienia pierwszego spustu stali, poznańscy budowlani będą pracować przy wznoszeniu obiektów towarzyszących linii produkcyjnej (tunele, kanały, wagi kolejowe).

Obecnie na budowie Huty „Katowice” pracuje prawie

250 osób z PPBP nr 2. Około 30 procent stanowią absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej, dla których huta jest nie tylko pierwszym miejscem pracy, lecz przede wszystkim szkołą solidnej, terminowej i dobrej roboty. (gra)

J. Callaghan w Ulsterze

Nadal nie rozwiązany kryzys irlandzki

Brytyjska Izba Gmin opowiedziała się za przedłużeniem bezpośredniej władzy Londynu nad Irlandią Północną na następny rok, poczynając od 16 lipca br. Równocześnie minister do spraw Irlandii Północnej, Merlyn Rees, przedłożył nowe plany zwalczania działalności terrorystycznej w tej prowincji. Obejmują one zwiększenie stanu liczebnego i usprawnienie działalności oddziałów policyjnych tzw. „Royal Ulster Constabulary”. Nie przewiduje się szybkiego wycofania wojsk brytyjskich z terytorium północno-irlandzkiego, których liczba przekracza obecnie 14 000.

Zdaniem komentatorów, decyzyjną Izby Gmin dowodzi, iż Wielka Brytania nie jest obecnie w stanie znaleźć wyjścia z kryzysu irlandzkiego.

Tymczasem liczba ofiar terrorku w Północnej Irlandii stale rośnie. Pod koniec ubiegłego tygodnia zginęło 5 osób, w tym jeden żołnierz brytyjski. Ogółem od chwili zaognienia konfliktu w Irlandii Północnej w 1969 r. poniosło śmierć 1 556 osób.

W poniedziałek przybył do Belfastu premier Wielkiej Brytanii James Callaghan, który przeprowadzi rozmowy z północno-irlandzkimi przywódcami politycznymi. Jest to pierwsza jego wizyta w Irlandii Północnej, od chwili gdy w kwietniu br. objął stanowisko szefa rządu. (PAP)

„Viking 1” odsłania dalsze tajemnice Marsa

Nowe dane otrzymane w ośrodku kierowania lotem „Vikinga 1” z pokładu tej amerykańskiej bezzałogowej sondy kosmicznej wzbudziły duże zainteresowanie uczonych. Dane dotyczące temperatury i odczyty zawartości pary wodnej, dokonane przez instrumenty do spektroskopii podczerwonej, są sprzeczne z dotychczasowymi teoriami i dowodzą, że atmosfera marsjańska zawiera dużo więcej wilgoci niż przypuszczano. Zdaniem ekspertów, nie ulega wątpliwości, że w rejonie lądowania „Vikinga 1” utrzymuje się mgła przygruntowa.

Zasadniczym celem misji „Vikinga 1” jest stwierdzenie śladów życia na Marsie w przeszłości lub nawet obecnie. W ośrodku kierowania lotem „Vikinga 1” wyraża się zaniepokojenie ewentualnością fiaska tej misji, które może ujemnie wpłynąć na dalszy rozwój programu badań kosmicznych USA i ograniczyć do minimum zainteresowanie społeczeństwa amerykańskiego tą dziedziną nauki. (PAP)

krótko

Rozpoczęła się „Fama-76”

5 bm. w Swinoujściu rozpoczął się XI festiwal artystyczny młodzieży akademickiej „Fama-76”. Jest on największą imprezą studenckiego lata kulturalnego. Weźmie w niej udział ponad 700 wykonawców: zespołów i piosenkarzy studenckich.

Prezydent Francji w Hamburgu

Do Hamburga na dwudniowe rozmowy z kanclerzem RFN, H. Schmidttem, przybył w poniedziałek prezydent Francji, V. Giscard d'Estaing. Omawiane będą sprawy stosunków Wschód — Zachód, przygotowania do posiedzenia Rady Europejskiej, a także problemy wyborów do tzw. Parlamentu Europejskiego, które mają się odbyć w 1978 r.

W Libanie nie słabną walki

Trwa oblężenie obozu uchodźców w Tel Zaatar

Trwa oblężenie obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar, na wschodnim przedmieściu Bejrutu. W nieustannych atakach na obóz bierze udział 7 000 zwolenników Partii Narodowo-Liberalnej, fałangi i bojówki ultrareakcyjne ugrupowania „Obroncy Cedru”. Korzystają oni ze wsparcia 220 transporterów opancerzonych i czołgów. Mimo tragicznej sytuacji obrońcom obozu udało się odeprzeć dotychczasowe natarcia prawicowych oddziałów.

W Sofar, 25 km na wschód od Bejrutu, odbyło się w niedzielę spotkanie delegacji Ligi Arabskiej z przedstawicielami zwalczających się ugrupowań libańskich i przywódcami palestyńskimi. Po spotkaniu tym sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Mahmud Riad oświadczył, że przeprowadzone rozmowy są pierwszym krokiem na drodze rozwiązania problemu libańskich i zakończenia walk.

W poniedziałek rano, partie libańskie oraz Palestyńczycy postanowili ustalić plan, dotyczący wcielenia w życie zawieszenia broni w Libanie oraz wprowadzenia do tego kraju dalszych oddziałów arabskich sił pokojowych. (PAP)

krótko

Żywołne sprawy Polaków są rozwiązywane ze społeczeństwem, przy jego zrozumieniu i poparciu

Przemówienie premiera Piotra Jaroszewicza

Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem piątkowego spotkania z aktywnym robotniczym województwa katowickiego. Głęboko zapadły w naszą pamięć i serca słowa, wypowiedziane tego dnia przez I sekretarza KC partii, towarzysza Edwarda Gierka. Wciąż żywe jest w nas odczucie podniosłej atmosfery tego spotkania.

Katowickie spotkanie było potężną manifestacją poparcia, jakiego klasa robotnicza i na ród cały udzielała linii politycznej i strategii społeczno-gospodarczej VI i VII Zjazdu partii, linii, która krajowi zapewnia niespotykany w przeszłości rozwój, a społeczeństwu wydatną poprawę warunków życia. Potwierdza ona, jak głębokie jest zaufanie narodu do partii, jej Komitetu Centralnego, Biura Politycznego, rządu i oświadczenia towarzysza Edwarda Gierka, który z całą siłą podkreślił zasadę, iż żywołne sprawy Polaków muszą być, są i będą rozwiązywane razem ze społeczeństwem, z jego udziałem, przy jego zrozumieniu i poparciu.

Jestem pewny, iż zgodzicie się ze mną, że w dniach po 24 czerwca br., uźwennętniły się najlepsze cechy klasy robotniczej rolników, inteligencji i całego narodu, manifestowane na co dzień rzetelną pracą; miłość ojczyzny, oddanie socjalizmowi, przywiązanie do demokracji pojmowanej jako zespolenie swobód z poszanowaniem prawa i obywatelską dyscypliną.

W przytłaczającej większości nasze społeczeństwo dowiodło, że potrafi brnąć do siebie współodpowiedzialność za kraj i naród.

Wierzę, że katowickie przemówienie towarzysza Gierka, skierowane do całego narodu, z uwagą przez społeczeństwo wysłuchane i z satysfakcją przyjęte, odegra poważną rolę w edukacji obywatelskiej, w krzewieniu kultury politycznej, w kształtowaniu twórczych postaw jednostki i zbiorowości, że będzie ono czynnikiem spajającym społeczeństwo we wspólnym wysiłku, podejmowanym z myślą o prawdziwym, rozumnym rozwiązywaniu żywołnych spraw kraju, jego gospodarki i obywateli.

Umościło ono poczucie jednolitości i konieczności zespolenia się wokół spraw dla państwa i narodu najważniejszych. Nie muszę chyba podkreślać, jak bardzo tej jednolitości wszyscy potrzebujemy. I nie zaniedbam niczego, aby jej strzec i niczego z niej nie uronić.

30 z górą lat budowania socjalistycznej Polski pokazało niezbicie, że partia i rząd nie mają innych celów niż wierna służba narodowi, że ich dążeniem jest rozkwit ojczyzny, jest godne Polaków miejsce wśród państw i narodów świata.

Droga do urzeczywistnienia tych celów wskazuje strategia przyjęta na VI i rozwinęta na VII Zjeździe. Wcielamy ją w życie.

Czynimy to skutecznie już szósty rok. Nakazuje nam to rozumnie gospodarować środkami, skrzętnie je pomnażać, uruchamiać właściwe dźwignie i mechanizmy ekonomiczne, a jednocześnie z rozwagą

uwzględniać w podejmowanych działaniach niezależnie od nas i jakże zmienne uwarunkowania zewnętrzne.

Tak właśnie postępujemy i postępować będziemy w nadchodzących latach, chociaż nie łatwa to sprawa. Musimy bowiem uwzględnić w rachunku następstwa trudności powstających poza naszym krajem, a oddziaływających na naszą gospodarkę, tak samo jak i dotkliwe niedobory spowodowane nieurodzajem w rolnictwie.

Jesteśmy tego świadomi. Znamy ciężar odpowiedzialności, jaka z tego tytułu na nas spoczywa. Lata, które upłynęły od grudnia 1970 roku nauczyły nas wszystkich, że im bardziej dynamiczny nasz rozwój, im większa skala postępu — a my idziemy przeciw szybko naprzód — tym bardziej złożone stają się problemy, które musimy rozwiązywać.

Pomimo to jesteśmy zdecydowani utrzymać wysokie tempo rozwoju. Sumienna analiza stanu gospodarki nakazuje jednak wprowadzić zmiany do obecnej struktury cen detalicznych.

Ceny są ważnym instrumentem polityki społeczno-gospodarczej. Muszą one odzwierciedlać zmienność warunków, w jakich funkcjonuje gospodarka.

Muszą przede wszystkim umożliwić państwu oddziaływanie na rozwój produkcji i społecznie pożądane zmiany w strukturze spożycia, a także umożliwić dalszy wzrost płac. Stale ceny można utrzymywać przez pewien czas ze względu na społecznych. To właśnie robiliśmy w poprzednim pięcioleciu. Wówczas było to słuszne. Teraz — przy wysokim już poziomie, zróżnicowaniu konsumpcji — przychodzi nam to z coraz większym trudem i nie bez dotkliwych, zwłaszcza dla kobiet, zakłóceń na rynku.

Obecna struktura cen stała się barierą dalszego rozwoju. Utrudnia wprowadzenie sprawnych mechanizmów funkcjonowania gospodarki, a zwłaszcza uporządkowanie rynku żywnościowego przez zmianę struktury konsumpcji.

Po namyśle, w którym uwzględniliśmy również takie zjawiska, jak narastająca speculacja na rynku mięsnym, kolejki w sklepach, doszliśmy do wniosku, że sytuacja dojrzała do rozwiązania.

Przedstawiliśmy w sprawie struktury cen propozycje. Wyśleliśmy z nimi do narodu. Uczyniliśmy to, kierując się wypracowanymi przez socjalistyczną demokrację, przeformami, że tak ważne życiowe decyzje muszą być przedmiotem wymiany opinii i poglądów ze społeczeństwem.

Był to krok słuszny. Konsultowanie ważnych zamierzeń ze społeczeństwem jest naszą wielką zdobyczą, podniesioną do rangi konstytucyjnej. Mieści ono w sobie za równo ładunek obywatelskich praw, jak i nakaz współuczestniczenia obywatela w rządzeniu krajem.

Wam, doświadczonym społecznikom, działaczom ruchu spółdzielczego, który ma bogate tradycje i głęboko zakorzenione nawyki demokratycznego działania — spraw tych tłumaczyć nie trzeba. Partia i rząd wiedzą, że w ruchu spółdzielczym mają sojusznika, po wiem więcej — orędownika tej sprawy.

Działacze i pracownicy spółdzielczości rozumieją dobrze, jaką szkodę, nie tylko materialną, przynosi społeczeństwu i krajowi fałszywe pojmowanie i nadużywanie tego atrybutu

socjalistycznego demokratyzmu, jakim jest metoda społecznej konsultacji.

Przytłaczająca większość obywateli potwierdziła polityczną dojrzałość, ugruntowaną się zdolność do myślenia kategoriami państwa i społeczeństwa. W ogromnej większości zakładów pracy dyskutowano z rozwagą i spokojem w poczuciu wspólnej odpowiedzialności za kraj. Do minowało zrozumienie dla intencji i motywów, jakie legły u podstaw propozycji rządu.

Wpłynęło już kilkadziesiąt tysięcy opinii i propozycji. Są one różne. Wszystkie potwierdzają jednak konieczność dokonania tego niezbędnego manewru ekonomicznego. Zgłaszane wnioski sprowadzają się do zagadnienia: jak, w jakiej skali i w jakim zakresie przeprowadzić zmianę cen.

Zdarzają się oczywiście nieeliczne wnioski krańcowe, które nie mogą być brane pod rozwagę, jako oderwane od twardej realiów życia. Są też wnioski wychodzące z obcych nam pozycji. Ta grupa opinii stanowi jednak margines. Przytłaczające natomiast są głosy trzeźwe, podyktowane troską i odpowiedzialnością mocno osadzone w praktycznym doświadczeniu.

Pokażna część uczestników tej ogólnospołecznej dyskusji wysuwa np. sugestie, aby ceny mięsa, cukru, ryb i drobiu podnieść w stopniu mniejszym niż zakładano, natomiast podwyższyć ceny chleba i pieczywa, aby zapobiec marnotrawstwu i wykupywaniu ich na pasze. Wpłynęły też postulaty, aby obok projektu nowej struktury cen, rząd wypracował projekt stałe działającego mechanizmu, który za pewniając wzrost płacy realnej, pozwałaby jednocześnie elastycznie kształtować ceny, tzn. zmieniać je w niewielkiej skali co roku, aby uniknąć w przyszłości wysokich podwyżek cen, które pozostawałyby niezmienne przez wiele lat.

Są również głosy, aby problemem podwyżki cen rozwiązywać kolejno oddzielnymi grupami towarów, aby ułatwić zrozumienie problemu i ułatwić rodzinom przystosowanie się do zachodzących zmian.

Spora grupa uwag dotyczy zasad rekompensaty, to znaczy podwyżek płac, emerytur, i rent oraz dodatków rodzinnych. Propozycje idą w kierunku silniejszego uwzględnienia potrzeb rodzin niż i średnio sytuowanych.

Ze zrozumieniem spotkały się zaproponowane przedsięwzięcia, które zmierzają do przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej przez zapewnienie poprawy jej warunków ekonomicznych, co stanowi nieodłączną część całości projektu. Oznacza to, że społeczeństwo docenia wagę działania na rzecz pobudzenia wzrostu produkcji żywności.

Chciałbym zapewnić was, a także tych, którzy biorą udział w dyskusji i tych, którzy przebieg jej uważnie śledzą, że każdy głos jest brany pod uwagę i wnikliwie studiowany. Rząd podchodzi do tej sprawy poważnie i odpowiedzialnie, aby nie uronić z tego co wartościowe i konstruktywne w toczącej się debacie.

Opierając się na niej, przekonując tych, którzy nie od razu zrozumieli o co nam chodzi, zabiegając również o ich poparcie, pracujemy nad dalszymi propozycjami i — jak zapowiedział towarzyszy Gierka —

przedstawimy je społeczeństwu.

Po przygotowaniu propozycji w rezultacie przeprowadzonej konsultacji, po uwzględnieniu uwag, rząd ponownie skieruje sprawę do Sejmu z prośbą o przedyskutowanie wniosków w komisjach sejmowych, po czym projekt zostanie przekazany pod dyskusję w zakładach pracy.

Po ogólnonarodowej dyskusji rząd ustosunkowałby się do zgłaszanych w konsultacjach wniosków i przedstawiłby sprawę na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Problem kształtowania polityki cenowej w sposób zgodny z obiektywnymi prawami, które rządzą gospodarką, nie może być zdjęty z porządku naszych narodowych spraw. Nie uciekniemy od tej sprawy. Nie możemy pozostać przy obecnym poziomie i strukturze cen. Jeśli nie wprowadzilibyśmy niezbędnych zmian, doszłoby do trudności na rynku, a w następstwie konieczne byłoby zahamowanie rozwoju społeczno-gospodarczego z wszystkimi tego ujemnymi konsekwencjami i spadkiem wzrostu płac.

Rząd nie zamierza tego przed społeczeństwem ukrywać.

Polityka zamrożenia cen na podstawowe artykuły żywnościowe stała się obecnie przeszkodą w dalszym rozwoju kraju. Rozumie to zdecydowanie większość ludzi pracy. Pozostaje wobec tej przeszłości biernym i bezradnym znacząco dreptać w miejscu, powiększać zamiast zmniejszać dystans dzielący nas od krajów wysoko rozwiniętych, oddalać zamiast przybliżać osiągnięcia celów społecznych i gospodarczych zgodnych z uchwałą VII Zjazdu partii.

Na taką drogę wchodzić nam nie wolno. Nie wolno zaprzęścić ciężko zdobytego dorobku, ani szans stworzonych naszymu narodowi dzięki pogromiowej polityce. Jesteśmy dziś bogatsi i mądrzejsi o wnioski i opinie zgłoszone przez dziesiątki tysięcy ludzi, a także o doświadczenia ostatniego okresu.

Pozwólcie, że z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości pozdrowię was i podziękuję w imieniu Biura Politycznego i w imieniu towarzysza Edwarda Gierka oraz w imieniu rządu za rzetelną pracę waszą i wszystkich spółdzielców, za dobrą postawę obywatelską.

Chciałbym wam też powiedzieć, że wysoko cenimy spółdzielczość jej ludzi, zakłady i instytucje. Cały ruch spółdzielczy. Co do waszej pracy, a wierzę — że będzie ona coraz bardziej efektywna — przywiązujemy naprawdę wielką wagę.

Działacze, towarzysze, w kręgu spraw ze społecznego punktu widzenia — ogromnie ważnych. Wiedzie również dobrze jak my, że chodzi o rękę, o mieszkania, o usługi, o lepszą pracę, zaopatrzenie rolnictwa, o poprawę wyżywienia narodu.

W uchwale VII Zjazdu partii powiedziano dokładnie co i jak należy robić, co i jak poprawić, co eliminować, a co wprowadzić do naszej pracy i warunków życia. Powiedziano to również w odniesieniu do spółdzielczości.

Jesteśmy przekonani, że równie wkład polskiego ruchu spółdzielczego do dzieła budowy silnej i bogatej Polski będzie godny waszych tradycji i zaangażowania, że będzie po prostu stale narastał. (PAP)

Światowe echa wystąpienia E. Gierka w Katowicach

Przemówienie I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka na wiecu w Katowicach nadal jest szeroko omawiane i komentowane w środkach masowego przekazu wielu krajów świata. Podkreśla się m. in. ogromne zainteresowanie społeczeństwa polskiego wystąpieniem I sekretarza KC PZPR, jak też akceptacją dotychczasowego kursu polityki partii, nastawionej na poprawę warunków bytowych ludności.

W poniedziałkowym wydaniu „Prawdy” — organu KC KPZR, ukazało się obszernie omówienie przemówienia Edwarda Gierka na wielkiej manifestacji klasy robotniczej Śląska. Materiał ten zapoznaje czytelników największego w kraju dziennika z głównymi tezami wystąpienia przywódcy polskiego i zawiera cytaty licznych fragmentów tekstu przemówienia.

„Prawda” pisze o słowach podziękowania, jakie złożył I sekretarz KC PZPR ludziom pracy za poparcie udzielane linii politycznej VI i VII Zjazdu PZPR, a także za zaufanie okazywane jemu osobiście, Komitetowi Centralnemu partii i rządowi PRL.

Omówienie przemówienia I sekretarza KC PZPR na wiecu w Katowicach ukazało się również w poniedziałkowych wydaniach dzienników „Sowietskaja Rossija” i „Izwestia”.

Dziennik czechosłowackich związków zawodowych „Prace” stwierdza, że przemówienie I sekretarza KC PZPR wzbudziło ogromne zainteresowanie wszystkich kręgów społeczeństwa polskiego. Argumenty Edwarda Gierka — pisze dziennik — są bezsporne i wyrażają przekonanie wszystkich ludzi pracy. Takie głosy nadchodzą z całego kraju.

Środki masowego przekazu na Zachodzie nadal omawiają przemówienie Edwarda Gierka w Katowicach. Radio szwajcarskie podkreśliło, że przebieg wiecu w Katowicach zademonstrował głęboko patriotyczną postawę jego uczestników i szerokie poparcie dla polityki partii.

Warszawski korespondent zachodniemieckiego dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisze o ogromnym

zainteresowaniu społeczeństwa polskiego wystąpieniem I sekretarza KC PZPR. Dziennik widzi w tym fakcie „potwierdzenie dotychczasowego kursu polityki, nastawionej przede wszystkim na poprawę warunków bytowych ludności, która to polityka ma być bez ograniczeń kontynuowana.

Brytyjski „Financial Times” podkreśla, że Edward Gierek zapowiedział, iż kwestia elastycznej polityki cen i racjonalnego mechanizmu ekonomicznego będzie cierpliwie i wytrwale dyskutowana, po czym rząd przedstawi odpowiednie propozycje. (PAP)

Dobra praca i wypoczynek

Dokończenie ze str. 1

przekroczeniem. Zakładowe autokary dowoziły chętnych do środka w Mikorzynie, gdzie zapewniono im noclegi pod namiotami i obiady w stołówce.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemiannego w Pile korzystali ze słońca w nadmorskim ośrodku kąpielowym w Sarbinowie. Również oni dobrze zasłużyli na wypoczynku, gdyż plan półroczny wykonali w 100 procentach.

Pracownicy Zakładów Przemysłu Dzierżarskiego „Polo” w Kaliszu wykazali się dużymi osiągnięciami w zakresie eksportu do krajów kapitalistycznych, realizując prawie w 100 procentach plan roczny. Obecnie jedna trzecia załogi przebywa na wczasach, głównie w ośrodku w Pobierowie. Ci, którzy pozostali w zakładzie, wolne dni spędzili w pracowniczych ogródkach działkowych — w sobotę budowali w czynie społecznym świetlicę, a w niedzielę urządzili sobie mały festyn. (gra)

Podwyżka cen na Węgrzech

Od poniedziałku, 5 lipca br., Węgrzy drożej płacą za mięso, wędliny, drób i ryby. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów WRL, ogłoszoną w niedzielnej prasie, wzrastają ceny mięsa i jego przetworów, drobiu oraz ryb świeżych i mrożonych. W związku z podwyżką cen, wszyscy zatrudnieni oraz emeryci i renciści otrzymują rekompensatę finansową.

Najbardziej podniesione zostały ceny szlachetnych gatunków mięsa i wędlin. Odpowiednio wzrosły ceny w restauracjach i barach szybkiej obsługi. Wzrastają też koszty wyżywienia w stołówkach pracowniczych, w żłobkach, przed szkołami itd.

Podwyżka cen mięsa i jego przetworów stała się koniecznością i Węgrzy przyjęli ją ze zrozumieniem. Wzrastały bowiem wydatki związane z hodowlą nierogacizny i bydła, przetwórstwem mięsa, rozwojem sieci handlowej itp. Do każdego kilograma wyprodukowanej wieprzowiny państwo dopłacało 18 forintów, a wolowiny — aż 26 forintów, aby utrzymać ceny na dotychczasowym poziomie. Sytuacja ta nie mogła trwać w nieskończoność, gdyż hamowała rozwój hodowli, która po prostu przestawała być opłacalna dla chłopów.

Wzrost cen mięsa i jego przetworów na Węgrzech stanowi jedynie fragment porządkowania całej dziedziny cen detalicznych. W ostatnim pięcioleciu ruch cen detalicznych w górę był na Węgrzech szybszy niż w poprzednim okresie. W tym czasie podrożały m. in. takie artykuły jak cukier, makarony, przyprawy, nabiał, wina i wódki, papierosy, ka-

„Koziołki” płacą

Na 1000 gr w dniu 4 bm., w którym odbyły się dwa losowania wpłynęło: 81.436 zakładów wartości: 244.308,— zł.

Na losowanie I wpłynęło: 49.751 zakładów wartości: 149.253,— zł. Fundusz nagród wynosi: 82.089,— złotych.

Na losowanie II wpłynęło: 31.685 zakładów wartości: 95.055,— zł. Fundusz nagród wynosi: 52.280,— złotych.

W losowaniu I stwierdzono: 1 „czwórka” premiiowa po 7.462,— zł; 4 „czwórki” po 3.731,— zł; 5 „trójek” premiiowych po 198,— zł; 161 „trójek” po 98,— zł; 119 „dwójek” premiiowych po 28,— zł; 2.368 „dwójek” po 8,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 2 „czwórki” po 7.129,— zł; 6 „trójek” premiiowych po 183,— zł; 119 „trójek” po 83,— zł; 145 „dwójek” premiiowych po 25,— zł; 1.926 „dwójek” po 6,— zł.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się 11 bm. w Pleszewie na Rynku o godz. 12.

3192-K1

LOGODA

Zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 do 25 st., na południu 28 st. Wiatry słabe i umiarkowane, okraszane porywiste północno-zachodnie i północne.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redagule kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im.

O WSPÓLNE ROZUMIENIE SPRAW WSPÓLNYCH

Narody sprawdzają się w swoim stosunku do historii, do podstawowych spraw swego państwa nie tylko w czasach wojny. Sprawdzają się także w czasach pokoju. Stosunek społeczeństwa do wspólnych problemów, do pokonywania powstałych na drodze rozwoju trudności odzwierciedla jego dojrzałość, jego patriotyzm.

Jesteśmy w toku rozwiązywania takich problemów, pokonywania takich trudności. Od przebiegu tego procesu, od jego wyniku zależy prawidłowy kierunek dalszego rozwoju naszej Ojczyzny, dalszego pomnażania naszego dobrobytu wspólnego i jednostkowego.

*

W piątek zwrócił się z Katowic do nas z apelem Edward Gierk, przywódca, który uosabia nasz czas. Apel ten był potrzebny. Wszyscy, którym drogie są sprawy Ojczyzny, czekali nań, by podzielał tonizującą na poruszone serca i umysły. Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwrócił się z pełnym serdecznej pasji wezwaniem do narodu, odpowiadając nie tylko na najważniejsze pytania chwili, lecz formułując jednocześnie kilka prawd i uogólnień, które pozostaną na trwałe częścią składową zasad i naszych wyobrażeń o tym, czym ma być socjalizm w naszym kraju, jakimi regułami kierujemy się w jego budowie i jakimi rodzajami stosunków kształtujemy między państwem i narodem.

W centrum wystąpienia naszego przywódcy znajdował się problem regulacji cen i rekompensat. Sprawy tej nie można jednak rozpatrywać samej w sobie. Trzeba ją widzieć jako jeden z elementów wielkiego w dosłownym sensie historycznego procesu, który przeobraża nasz kraj.

Podjęliśmy realizację wielkiego, strategicznego planu wytyczonego przez VI Zjazd partii, a potwierdzonego i rozwinętego przez VII Zjazd, który stawia sobie za cel wyrwanie wreszcie Polski z konieczności stałego doganiania innych i po prostu dojście do czołówki światowej i utrzymanie się w niej na stałe.

Plan ten spełnia nie tylko określone funkcje społeczno-ekonomiczne, lecz w pewnym momencie jest koniecznością dla państwa jako najwyższej formy organizacji narodu. Budowę Polski Ludowej musimy rozpocząć z poziomu zapewnienia najpierw społeczeństwu minimum warunków egzystencji w sensie dosłownym. Trud życia jednego całego pokolenia Polaków został właściwie poświęcony — wielkie to i święte poświęcenie — na odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych i przygotowanie szerokiej bazy przemysłowej dla nowego startu w inne niż dotąd dzieje cywilizacji i kultury polskiej.

W tym czasie świat nie stał jednak w miejscu. Żyjemy w okresie bezprecedensowego przyspieszenia nauki i techniki. Wysoko rozwinięte państwa dokonały w ostatnich dziesięcioleciach lat skoku w przód, który rozdzielił jeszcze kilka lat temu u nas kompleksy i znaki zapytania, czy potrafimy kiedykolwiek dojść do czołówki, czy będziemy w stanie zaprząć nowoczesną technikę w służbę naszego dobrobytu w takim samym stopniu, jak ma to miejsce w państwach, w których proces uprzemysłowienia zaczął się o jeden wiek wcześniej.

W tym sensie strategia VI i VII Zjazdu PZPR jest nie tylko ogromną materializującą się wizją przeobrażenia społeczno-gospodarczego kraju, lecz jednocześnie okresem kształtowania się związków między narodem i jego państwem na poziomie dotąd u nas nieznanym, tym razem bez alergii i obolałych pytań, czy nas na to stać, czy jesteśmy do tego zdolni, czy potrafimy jako organizacja społeczna Polaków robić te wielkie rzeczy, które są udziałem niewielu państw współczesnego świata.

*

Podjęliśmy sprawę tak gigantyczną, że kiedy wracamy myślą o te kilka lat wstecz, dostajemy niemal zawrotu głowy. Skąd wzięliśmy na to środki? Pytanie takie padło w czasie niedawnej podróży Edwarda Gierka do RFN z ust jednego z przemysłowców zachodniemiejskich. Polak mógł z dumą i spokojem odpowiedzieć — 92 proc. środków na realizację tej nowej strategii polskiej wypracował naród polski. Reszta, to owoc porozumień kooperacyjnych, względnie dostaw kredytowych.

W tak wielkim i złożonym przedsięwzięciu nie mogliśmy nie natrafić na trudności. Tak generalne poruszenie wszystkich sprężyn życia gospodarczego, nie może nie rodzić konieczności okresowego doregulowania i problemów zgodności rozwoju poszczególnych działów naszej ekonomiki. A ponieważ nie żyjemy odseparowani od świata, lecz otwieramy się nań w coraz szerszym stopniu, musimy również na nas oddziaływać skutki recesji w wysoko rozwiniętych państwach kapitalistycznych, bulwersujące dotychczasowe układy cen surowców i artykułów gotowych. Najostrej ujawniło się

to w artykułach rolno-spożywczych.

Podczas gdy rozwój produkcji przemysłowej jest w zasadzie uzależniony od woli ludzkiej i możliwości materialnych, to produkcja rolna podlega prawom natury, na które mamy tylko ograniczony wpływ. Doświadczenie to stało się już udziałem wszystkich wysoko rozwiniętych państw, które w miarę postępu industrializacji musiały godzić się z faktem, iż rozwój produkcji przemysłowej jest nieproporcjonalnie szybki w stosunku do rozwoju produkcji rolnej. Nie mogło to nie rodzić określonych dysproporcji, a niekiedy nawet wstrząsów o charakterze społeczno-ekonomicznym.

*

Powiedzmy sobie otwarcie. Doszliśmy w procesie przemysłowego rozwoju Polski do momentu, w którym cały naród musi wziąć na siebie odpowiedzialność za intensyfikację produkcji rolnej. To co w innych krajach o wysokiej dzisiaj stopie życiowej dokonywało się w ciągu XIX i XX wieku, u nas skumulowało się w życiu jednego pokolenia. I obecnie problem polega na tym jak rozłożyć ciężary tej długofalowej operacji — a właściwie ciągłego procesu — by obarczyły one wszystkich sprawiedliwie i by działały pobudzająco na wzrost produkcji rolnej, a tym samym na zmniejszanie dysproporcji w stosunku do szybkiego rozwoju przemysłu.

I to jest celem konsultacji, która trwa i do udziału w której apeluje Edward Gierk. „Byłem — rzekł on w Katowicach — jestem i będę zawsze przekonany, że w naszym kraju nie osiągnie się niczego, nie rozwiąże niczego, nie zbuduje niczego bez zrozumienia, poparcia i współdziałania ogółu Polaków”.

U źródeł tego stwierdzenia I Sekretarza KC PZPR tkwi prawda, iż wartością nadrzędną jest jedność naszego narodu, jego integralny związek z państwem ludowym. Te jedność winniśmy umacniać i pogłębiać, mając na względzie umacnianie państwa, będącego instrumentem nas wszystkich. Pozytyczną i zasobność kraju — mówił Edward Gierk — „można zbudować jedynie zbiorową mądrością, zbiorową ciężką pracą, zbiorową codzienną dyscypliną”. W tym słowie „zbiorowy” wyraża się sens tej jedności. (Za „Trybunę Ludu”)

ANDRZEJ SATURNA

Z końca sezonu (I)

Gdy grał Świątosław Richter

Powiedział ktoś, że recenzja jest między innymi po to, by przedłużyć wrażenia odniesione podczas koncertu. Być może, iż rzeczywiste przywołuje ona wspomnienia owych doznań, z całą pewnością jednak przypominając, że dana im preza się odbyła.

Bywają wszakże koncerty, którym ta ostatnia funkcja recenzji nie jest potrzebna, gdyż i tak za padają w pamięć słuchacza głębią i na bardzo długo. Na przykład ostatnie imprezy sezonu Filharmonii Poznańskiej, której staraniem zawiązać możemy wydarzenia wielkiej miary: występ Konstantego Andrzeja Wyksta (28 V), recital Świątosława Richtera (6 VI) i przedstawienie dwóch monumentalnych dzieł Mozarta przez Stefana Stuligroza (18 VI).

Nie usprawiedliwiam braku bieżących relacji z wymienionych imprez tym, co napisałem wyżej. Przyczyny były bowiem bardziej konkretne i zupełnie nieciekawe. Ale okres niemożności minął, wracam więc wspomnieniom do owych głęboko przeżytych chwil. Pierwszeństwo należy się wydarzeniu największemu, czyli recitalowi Świątosława Richtera, którego odwrócić szuka przypomniała nam o istnieniu stopni doskonałości i ukazała wyraźną granicę między tym, co wybitne, a tym, co genialne.

Świątosław Richter jest pianistą genialnym. Nie znajdzie się chyba nikt, kto temu prostemu twierdzeniu zaprzeczy. Ale jak je udowodnić? Jakimi słowami określić różnicę między Richterem a liczną grupą pianistów także bez skazy, choć wcale

nie genialnych? Nie wiem, czy istnieją takie słowa.

Richter rozpoczął swój recital Sonatą f-moll op. 2 Ludwika van Beethovena — tą samą, którą grywał, czasem niezłe, uczniowie szkół muzycznych. Znamy tę kompozycję również z do skonałych wykonanych znakomitych pianistów, o których grze można akurat tyle samo konkretnych rzeczy powiedzieć, co o grze Richtera. Wielu pianistów włada tak samo nieskrępowaną techniką, wielu potrafi łączyć umiejętność zachowania stylu utworu ze stylem własnej, osobistej wypowiedzi. Wielu zachwyca swą grą, wciąga i angażuje słuchacza. Co zatem wyróżnia grę Richtera? Siła doznań słuchacza. Siła ogromna, nieporównywalna z innymi pianistami. Nie wiem jednak, czy jest to wystarczające kryterium przy określaniu genialności zjawiska.

Po Sonacie Beethovena artysta wykonał tak zwany u nas „Karnawał wiedeński” Roberta Schumanna — utwór znacznie mniej ciekawy od sławnego „Karnawału” op. 9, stąd też bardzo rzadko grywany. Druga część recitalu złożona była z utworów Chopina. I znów było to ośnienie, jakiego nie doznałem jeszcze przy słuchaniu innych pianistów, także tych, którzy w tej dziedzinie są wybitnymi specjalistami. A wiadomo, że Richter nie specjalizuje się w Chopinie.

Richter specjalizuje się we wszystkim i we wszystkim osiąga taki rezultat, że słuchając jego gry zapominam się o świecie. Traci się świadomość tego, że to wszystko, co słyszymy i przeżywamy jest wynikiem konkretnego działania artysty i mechanizmu instrumentu; że istnieją jakieś reguły, normy estetyczne i długi szereg innych czynników,

przy pomocy których zwykliśmy oceniać odbierane wartości. Natomiast Richter paraliżuje swą wielką sztuką zmysł krytyczny. A potem wszystko, co byśmy chcieli powiedzieć, okazaloby się banałem. I zdając sobie z tego sprawę, zamiast sensownej analizy gry radzieckiego mistrza wygłaszamy lapidarne zdanie: „To jest genialne”. Bo na nic mądrzejszego nas nie stać. Jest to zresztą jedyna rozsądna reakcja, gdyż genialne są właśnie takie wartości, których przyczyną istnienia, my, przeciętni ludzie, nie potrafimy w pełni zrozumieć i określić. Istotniejsze zresztą jest, by umieć z tych wartości korzystać.

ANDRZEJ SATURNA

IWAN STADNIUK

WOJNA

Przekład: Waldemar Kiwiłsz

Przeliczyliśmy się też... Ale Hitler, który złamał podstępnie umowę, przeliczył się zdecydowanie we wszystkim! „Zostanie unicestwiony!... Jeśli nawet Hess rzeczywiście zdobył jakieś gwarancje od Churchilla, führer faszystowski nie może na nie liczyć!... Na nie! Chociaż i nam będzie bardzo ciężko...”

Kuranty na Wieży Kremlowskiej akurat wydzwaniały za piętnaście dwunastą i nad Placem Czerwonym płynął łagodny, melodyjny dźwięk, gdy z Bramy Spaskiej wyjechały jedna za drugą dwie limuzyny z osłoniętymi szybami. W drugiej, na tylnym siedzeniu wtulony w zaciągnięte pokrowcem z białego żaglowego płótna oparcie, siedział Mołotow. Twarz miał posępną, oczy tańczyły żar trwożliwych myśli i zatruwając duszę gorzko, spoglądały surowo spod pince-nez. Jechał do Centralnego Telegrafu, w którego gmachu, od strony za ulką, znajdowała się radiostacja.

Limuzyny przejechały Plac Czerwony, potem Plac Maneżowy. Kiedy zaś wjechały w ulicę Gorkiego, Mołotow oderwawszy się od ciężkich myśli ujrzał nagle, jak na chodniku z prawej strony przechodnie rozstąpiali się radośnie na boki ustępując z drogi orszakowi weselnemu przeciągającemu przy akompaniamencie gitar i pieśni. Na przedzie szła panna młoda w białej sukni z rozpromienioną twarzą i spuszczonej oczami i pan młody, wysoki, przystojny chłopak o szerokich barach kowala.

6 lipca 1950 r.

Zgorzelecki kamień milowy

Ponad ćwierć wieku minęło od wydarzenia, którego wagi dla dalszego rozwoju stosunków między Polakami i Niemcami, a także dla Europy, nie sposób przecenić. 6 lipca 1950 roku w Zgorzelcu, podpisany został między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną układ o wytyczonej i istniejącej od 1949 roku Republice, uznana granicę na Odrze i Nysie za ostateczną, nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni, dokonując tym samym przełomu w wielowiekowej historii wrogości obu narodów.

Układ Zgorzelecki możliwy był dlatego, że zarówno w NRD, jak i w Polsce władzę przejęły masy pracujące i oba kraje, podobnie jak inne państwa demokra-

wojennego status quo w Europie, a historia miała to potwierdzić.

Z perspektywy ćwierćwiecza ocenić można, że postępy realizmu politycznego w tej kwestii były na Zachodzie, a zwłaszcza w Niemczech Zachodnich powolne, żmudne, niemniej jednak nieodwracalne. Nacisk pokojowej polityki i pokojowych inicjatyw ZSRR, Polski i innych państw socjalistycznych musiał prowadzić do coraz nowych konfrontacji konstruktywnej linii, reprezentowanej przez te kraje, z zimnowojenną taktyką Zachodu, i rolą, jaką odgrywała w niej RFN.

Skutki tej cierpliwej, ale zdecydowanej polityki państw Układu Warszawskiego, możemy dziś ocenić z zadowoleniem i pełną satysfakcją. Ich ukoronowaniem było odejście od zimnej wojny, uznanie



tyczno-ludowe wschodniej Europy, przystąpiły do budowy socjalizmu, w oparciu o wspólnotę celów, o zasady internacjonalizmu i przyjaznej współpracy. Możliwy był ten układ dlatego, że we wschodniej części Niemiec przygotowano do niego niezbędny grunt: zgodnie z duchem Uchwały Poczdamskich, niemieckie siły demokratyczne i antyfaszystowskie wydały konsekwentną walkę militarną i nacjonalizmowi niemieckiemu, podejmując trudne zadanie wychowania na nowo społeczeństwa swego kraju.

Uznanie polskiej granicy zachodniej było aktem wielkiej odwagi w czasach, kiedy pogrobownicy hitlerizmu, działający swobodnie na zachód od Łaby, cieszyli się skrytym lub jawnym poparciem wpływowych kół, montujących maszynę zimnej wojny. Obie strony — Polska i NRD — były jednak przekonane o głębokiej słuszności uznania po-

Na przejściu granicznym w Zgorzelcu codziennie można zobaczyć setki pieszych i samochodów, udających się z Polski do NRD i z NRD do Polski.

Fot. — CAF — Wołoszczuk

przez Republikę Federalną Niemiec powojennych realiów europejskich — a w tym ostatecznego charakteru zachodniej granicy Polski i wreszcie — uutorowanie drogi do Helsinek.

Oczywiście są jeszcze na Zachodzie i w RFN koła, które chętnie widziałyby odwrót z drogi odprężenia. Ale w naszym przekonaniu, mimo ich działań, z drogi tej nie może być i nie ma powrotu, i w tym kierunku działamy nadal konsekwentnie wraz z naszymi sąsiadami, wraz z całą socjalistyczną wspólnotą. (PAI)

Mołotow wzdrgnął się na myśl, że moskwinie o niczym jeszcze nie wiedzą!... Ludzie nadal żyli swoimi radościami, codziennymi troskami i jasnymi, jak u tych szczęśliwych młodożeńców, nadziejami... A za kilka minut obwieści on krajowi, że wybuchła wojna, i wszystko wokół sposepnieje, życie zatrzyma się jak gdyby w miejscu, ażeby następnie zawrócić swój bieg w drugą, prowadzącą za próg nieznannej przyszłości, stronę!... Ileż też wyleją oczy kobiet i dzieci!... Jakaż rozpęta się burza uczuć ludzkich!... I dla wszystkich takich młodych żon i mężów dzień ten przetrząśnie w ciężki dzień smutku i rozstania, być może na zawsze...

Kiedy siedział już w studio przed mikrofonem czując na sobie poprzec kwadratową szybę operatora wyłkniętą i ciekawskie spojrzenia ludzi, którzy prowadzili transmisję jego przemówienia na wszystkie rozgłośnie Związku Radzieckiego, kiedy z przejęciem wygłaszał pełne surowej prawdy zdania piętnujące klikę krwiożerczych władców faszystowskich, wzywające naród radziecki do zwarcia szeregów i jedności, ażeby zapewnić zwycięstwo nad wrogiem, przypominały mu się wesole i beztroskie twarze tych młodych robotników, chłopców i dziewcząt na ulicy Gorkiego... Tak, mają czego bronić przed ciemnościami... Ostatnie zdanie wygłosił jak manifest wiary, która w ostatecznym rachunku ma prawo tylko do tryumfu: „Nasza sprawa jest słuszna. Wróg zostanie rozgromiony. Nasze będzie zwycięstwo”.

Od Centralnego Telegrafu do Kremla droga krótka, ale znów zdążył ujrzeć widok niezapomniany: jak gdyby nie tą ulicą jechał niecałą godzinę temu. Ludzie — jedni o twarzach pełnych napięcia dokądś spieszyli, inni stali grupkami i rozprawiali w podnieceniu, jeszcze inni, widocznie nie wiedząc jeszcze o niczym, ze zdziwieniem rozglądali się wokół, nie mogąc zorientować, co się stało i dlaczego tak wiele kobiet ociera oczy chusteczkami...

Kiedy wszedł do gabinetu Stalina, ten w tym czasie rozmawiał przez telefon z kimś z dowództwa wojskowego.

Pomaturalne szkoły zawodowe szansą dla niedoszłych studentów

Konkurencja na drodze po studenckie indeksy jeszcze trwa. Otrzymują je najlepsi. Ci, którym się nie powiedzie, będą próbować zdawać egzaminy w przyszłym roku, inni pójdą do pracy, a jeszcze inni — do szkół pomaturalnych. Nauka trwa w nich rok lub dwa lata i daje konkretny zawód. Zakłady pracy bardzo chętnie absorbują absolwentów pomaturalnych studiów zawodowych: inteligentni, wyposażeni w najświeższą wiedzę, szybko adaptują się w nowoczesnych dziedzinach gospodarki. Z łatwością posługują się skomplikowanym sprzętem.

Znaczna grupa tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących od razu postanowiła zdobyć zawód w pomaturalnym studium zawodowym. Ich koledzy, którym nie udało się zostać studentami, będą też szukać w nich miejsca, niekiedy tylko na rok — do czasu następnych egzaminów wstępnych. Część zrezygnuje ze studiów i poprzestanie na policealnym studium zawodowym.

Jak każdego roku, aktualny staje się problem rezerwacji miejsc w tych szkołach. Czy powinny one pewną liczbę miejsc przeznaczyć dla niedoszłych studentów, czy też przyjąć wszystkich zgłaszających

się absolwentów liceów, którzy te szkoły wybrali z przekonania a nie z konieczności? Przedstawiciele władz oświatowych twierdzą, że bardziej interesują ich ci, którzy z przekonania kierują się do PSZ. Biorąc szkoły te powołano po to, aby w krótkim czasie — przez rok lub dwa lata — dostarczać gospodarce dobrych, wyposażonych w najnowszą wiedzę fachowców. Tymczasem bardzo często kandydaci na studentów traktują tę szkołę jako „przechodnię” i odchodzą, gdy za czynają się egzaminy wstępne, a więc blokują tylko miejsca. Praktyka znów dowodzi, że kandydaci na studentów są najlepszymi uczniami. Cóż z tego, skoro na krótko. Mimo że oficjalnie nikt miejsc nie rezerwuje na okres po egzaminach wstępnych, to jednak ci, którym się nie powiodło w drodze po indeks, zazwyczaj do stają się do policealnych studiów zawodowych.

W bieżącym roku na maturzystów czekają jeszcze miejsca w niektórych tego typu szkołach. W województwie po znańskim przygotowano w nich miejsca dla 60 procent

absolwentów szkół licealnych. W ciągu roku w PSZ przy ul. Różanej w Poznaniu można zdobyć kwalifikacje w zakresie eksploatacji pocztowo-telekomunikacyjnej, a w gnieźnieńskim PSZ przy ul. Chrobrego — zawód sprzedawcy. W Gnieźnie przy ul. Czarnieckiego słuchaczy przyjmie PSZ Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej na położnictwo, w Poznaniu wolne są miejsca w medycznych PSZ na takich specjalnościach, jak położnictwo, ochrona zdrowia, pielęgnacja chorych.

Również szkoły rolnicze w Poznaniu, Rokietnicy, Szamotułach, Trzciance czekają na maturzystów. Można w nich nauczyć się ogrodnictwa, mechanizacji rolnictwa, prac wodno-melioracyjnych, ochrony roślin, hodowli zwierząt.

W województwie kaliskim poza nową specjalnością w PSZ w Kaliszu — korespondencja w językach obcych (dwa zachodnioeuropejskie i j. rosyjski), wszystkie miejsca w tego typu szkołach są zajęte. Również w województwie kościańskim nie ma miejsc w policealnych studiach zawodowych. W województwie leszczyńskim nie wypełniono limitu przyjęć w PSZ Medycznym w Kościele w zawodach: pielęgniarza i pielęgniarzy psychiatrycznej. W województwie pilskim wielu maturzystów już wcześniej wybrało jako kierunek dalszej nauki pomaturalne studia zawodowe. Wolne miejsca są jeszcze w PSZ w

Pile na kierunku ekonomika i organizacja przedsiębiorstw (PSZ ul. Teatrna), ekonomika i organizacja przedsiębiorstw handlowych, ekonomika pracy, plac i spraw socjalnych (PSZ ul. Bohaterów Stalingradu), rysunek techniczny (PSZ ul. J. Krasickiego), nadzór sanitarno-epidemiologiczny, ochrona zdrowia i pielęgnacja chorych (PSZ Medyczne — ul. J. Krasickiego). Na ten kierunek można się też zgłaszać do PSZ Medycznego w Wągrowcu przy ul. Kościuszki.

Jak wynika z przedstawionej informacji, każdy tegoroczny absolwent liceum ogólnokształcącego, jeżeli zechce, może zostać słuchaczem pomaturalnego studium zawodowego i w ciągu roku lub dwóch może być zawód. Liczba miejsc na poszczególnych kierunkach została ustalona stosownie do potrzeb. Ukończenie którejkolwiek z wymienionych specjalności gwarantuje znalezienie atrakcyjnej pracy.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Loteria fantowa

„Święta Prasy 76”

W tych dniach padła w Wałcu (woj. pilskie) jedna z głównych wygranych wielkiej loterii fantowej „Święta Prasy 76”. Samochód „Fiat 126p” przypadł w udziale uczniowi 2 kl. miejscowego Technikum Rolniczego, Wojciechowi Tomiałojewi.

Do wygrania zostało jeszcze kilkanaście „maluchów” oraz motocykle, motorowery, rowery, telewizory, radioodbiorniki, magnetofony, maszyny do golenia, lodówki oraz inne przedmioty przydatne w gospodarstwie domowym. W miarę upływu czasu szansa wygranej rośnie, albowiem losów ubywa.

Są one do nabycia w cenie 5 zł we wszystkich placówkach „Ruchu” na terenie województwa: pilskiego, poznańskiego, kościańskiego, leszczyńskiego i kaliskiego. (—)

powiedzianej porady: aby nie utracić prawa jazdy (nie mówiąc już o innych konsekwencjach), przede wszystkim należy nie brać do ust nawet kropli alkoholu (w tym także piwa!), jeśli się jest motorem, samochodem, rowerem. Taka sama zasada musi obowiązywać wówczas, gdy się ma pro wadzić wóz konny. Kto będzie tego przestrzegał, uniknie sytuacji, w jakiej się znalazł Piotr S.

Jeśli jednak komuś nie starczy silnej woli by nie pić alkoholu, mimo że jako kierowca przyjechał jakimkolwiek po jazdem, niech się najlepiej w ogóle do niego nie zbliża. Dlaczego? Otóż dlatego, że człowiek pijany lub choćby tylko „wstawiony” za tracą m. in. samokontrolę i instynkt samochowawczy. Wydaje się mu, że jest zupełnie trzeźwy i że z powodzeniem, bez ujemnych skutków, może prowadzić pojazd.

Tak jednak nie jest. Jak bowiem wykazują badania naukowe, nawet niewielka ilość alkoholu w krwi powoduje m. in. znaczne opóźnienie reakcji i poczucie wzmoczonej pewności siebie. Rezultaty takiego, typowego dla osób w stanie „alkoholowym” przeświadczenia o własnej, pełnej wydolności psychofizycznej, bywają tragiczne i często znajdują epi log w kronice wypadków oraz w nekrologach.

Interwencja funkcjonariuszy MO, o której napisał nam Piotr S., wynikała zatem (nawet gdyby hipotetycznie przyjąć przedstawioną przez niego wersję) z obowiązku i to nie tylko zawodowego, ale po prostu także z ludzkiego poczucia współodpowiedzialności za bezpieczeństwo innych. Bo przecież obowiązkiem każdego człowieka jest zapobieganie możliwościom powstania wypadku. Tylko brak wyobraźni albo społeczna znieczulica może być przyczyną obojętności w tego rodzaju sytuacjach, jak ta, w której się znajdował Piotr S.

Interwencja milicyjnego patrolu również w opisanym tu przypadku zapobiegła — być może — znacznie bardziej przykrym (jeśli nie wręcz tragicznym!) w skutkach i dla kierowcy i dla osób postronnych, konsekwencjom, aniżeli rozprawa przed kolegium i zatrzymanie prawa jazdy.

ZDZISŁAW KANDZIORA

SPORT-SPORT

Na półmetku walk o II ligę

Brawa dla Zagłębia Konin i Sparty Szamotuły

Brawa dla Sparty Szamotuły i Zagłębia Konin! Doskonale spisują się w rozgrywkach o wejście do II ligi piłkarskiej. Gdyby szamotulanie w pierwszym meczu nie doznali porażki to obaj reprezentanci wielkopolskiego piłkarstwa mieliby rewelacyjny wspólny bilans: 6 spotkań — 12 punktów. Ale i tak na półmetku jest bardzo dobrze: Zagłębie zdobyło wszystkie, co było do zdobycia, natomiast Sparta nawiązała kontakt z liderem rozgrywek swojej grupy.

W ubiegłym roku Włókniarz Kalisz bardzo dobrze wystartował (zwyciężył obecnego II-ligowca Polonię Bydgoszcz 3:1) w batalii o awans z klasy okręgowej do wyższej. Niestety później nastąpiło załamanie i to w meczu ze słabym przeciwnikiem (AZS Warszawa). Pisaliśmy o tym gwoździu przestrogi. Znakomita pozycja konińskiego Zagłębia (panuje powszechne przekonanie, że zespół ten właściwie już zakwalifikował się do II ligi) sprzyja bowiem dekoncentracji i lekceważeniu rywali. Sądźmy jednak, że drużyna trenera Paska nie ulegnie takiemu nastrojowi i do końca walcząc będzie z każdym przeciwnikiem.

Obecnie Zagłębie ma już trzy-punktową przewagę nad Stilonem (Gorzów), a w najbliższą niedzielę — 11 bm. spotka się z Concordią Piotrków. Będzie to spotkanie rewanżowe — w pierwszym Zagłębie wygrało na boisku przeciwnika 2:1. Liczymy, że 11 bm. zwycięstwo drużyny konińskiej będzie bardziej efektowne i tym samym awans do II ligi stanie się niemal pewny.

Szamotulską Spartę znajduje się w znacznie trudniejszej sytuacji niż Zagłębie. Wprawdzie od przodownika rozgrywek I grupy szamotulan dzieli jeden jedyny punkt, ale porażka w pierwszym meczu z Górnikiem Wałbrzych może w ostatecznym rozrachunku zadecydować o nieudanym szturmie do II ligi. Oby było inaczej. Pomyślny dla Sparty był niedzielny wynik meczu Górnika Knurów — Górnika Wałbrzych (1:1). Z pewnością sytuację wyjaśnia wyjazdowe spotkanie Sparty z jedenastkami Wałbrzycha i Raciborza. Pierwsze z tych spotkań odbędzie się w najbliższą niedzielę. Piłkarze Sparty zapewne paląją chęcią rewanżu. Jeśli im się to uda i przywiozą 2

Piłkarze kadry zakończyli przygotowania

W niedzielę olimpijska reprezentacja polskich piłkarzy rozegrała w Krakowie ostatnie przed wyjazdem do Montrealu kontrolne spotkanie z krakowską Wisłą. Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentantów 4:0 (4:0). Bramki strzelił: Roman Ogaza — 2 oraz Jan Beniger — 2.

Występująca w osłabionym składzie Wisła nie była zbyt surowym egzaminatorem dla reprezentantów, którzy — zgodnie z przedmeczowymi założeniami — potraktowali niedzielne spotkanie treningowo.

Po meczu reprezentanci rozjechali się do domów. 3-tygodniowe zgrupowanie w Zakopanem dobiegło końca. Piłkarze zbiorą się ponownie w Warszawie w przeddzień odjazdu do Montrealu, który nastąpi 9 bm.

Mówi trener Kazimierz Górski: „Podczas pobytu w Zakopanem zrealizowaliśmy w całości plany szkoleniowe. Kierownictwo zakopiańskiego ośrodka COSTIW stworzyło nam idealne warunki pobytu. Dopisała też pogoda. Pracowaliśmy głównie nad poprawą szybkości, kondycji, sprawności ogólnej, doskonaliłmy technikę i taktykę. Kilku piłkarzy jak: Kmiecik, Gogoń, Rudy, Zmuda czy Maszczyk odczuwało w czasie zgrupowania różne dolegliwości. Nie są to jednak groźne urazy i do rozpoczęcia turnieju olimpijskiego nie powinny pozostać po nich ślady. Zrobiliśmy wiele by doprowadzić reprezentację do olimpijskiej formy. W jakim stopniu nam się to udało? — pokaże Montreal”. (PAP)

Regaty w Chodzieży

57 juniorów reprezentujących 5 klubów żeglarskich województwa pilskiego wzięło udział w mistrzostwach okręgu, rozegranych na jeziorze Chodzieży. Impreza zorganizowana przez Chodzieski Klub Żeglarski odbyła się przy doskonałych warunkach wietrznych. W klasie Cadet zwyciężyli E. Kozak i M. Sawicki (TKKF Sokół Wałcz) przed G. Starzyńskim i D. Starzyńskim oraz B. Wojtaszkim i K. Sengerem (obie załogi z LKS Neptun Wągrowiec). Klasę OK-Dinghy wygrał M. Zanto (Neptun) przed J. Kacprzakim (Sokół) i A. Sierżuchą (MOS Rogoźno). W klasie Finn kolejność była następująca: 1. R. Szwarko (Sokół), 2. A. Zanto (Neptun), 3. W. Lewandowski (Chodzieski Klub Żeglarski).

W punktacji klubowej zwyciężył LKS Neptun Wągrowiec, przed TKKF Sokół Wałcz, MOS Rogoźno, Ch. K. Żeglarskim i MOS Wągrowiec. Warto dodać, że do końcowej punktacji zarówno indywidualnej jak i zespołowej wliczono rezultaty odbytych wcześniej regat eliminacyjnych w Wągrowcu, Złotowie i Rogoźnie. (usz)

punkty z Wałbrzycha, szansę na awans znacznie się zwiększyła i Sparta zostanie przodownikiem rozgrywek grupy I. (y)

J. Hunt zwyciężąc GP Francji

W niedzielę na torze Paul Ricarda rozegrano samochodowy wyścig formuły 1, zaliczany do mistrzostw świata o Grand Prix Francji. Zwycięzcą został kierowca angielski James Hunt, na samochodzie „McLaren”. Wyprzedził on Patricka Depaillera (Francja) na samochodzie „Tyrrell”.

Niki Lauda, który prowadził od startu, wycofał się na 9 okrążeniu na skutek defektu silnika.

Po 8 zwycięgach formuły 1 w klasyfikacji mistrzostw świata prowadzi Niki Lauda (Austria) — 55 pkt. przed Patrickiem Depaillierem (Francja) — 26 pkt., Jodym Schecterem (RPA) — 24. Jamesem Huntem (W. Brytania) — 17. (PAP)

Kolarskie MŚ juniorów

Słaby występ białoczerwonych

W niedzielę w Belgii rozpoczęły się kolarskie mistrzostwa świata juniorów. Pierwszą walkę o medal rozpoczęli szosowcy. W okolicach Brukseli w miejscowości Gooik, rozegrano na trasie 120 km indywidualny wyścig szosowy. Startowało 125 kolarzy. Próbie tę ukończyło 77 młodych szosowców. Mistrzem świata został reprezentant Holandii Ronald Bessems, który uzyskał czas 3:09.08. Wyprzedził on na finiszu Włocha Carrado Donadio. Najlepszy z Polaków Bogdan Bezdziętny uplasował się na 16 miejscu ze stratą 2.45 min. do zwycięzcy. Ryszard Szostak za jął 28, a Witold Moniejewski 53 miejsce.

Szosewcy wyścig o tytuł mistrza świata juniorów rozgrywany był podczas ogromnego upału, który dał się mocno we znaki młodym kolarzom. Już od pierwszych kilometrów walka była niezwykle zacięta.

Polacy nie imponowali w tym wyścigu. Już po pierwszym okrążeniu Daukszewicz miał defekt roweru i nie zdołał dojechać do grupy, wycofał się następnie z wyścigu. Z trójki Polaków, którzy znajdowali się w 15-osobowej czołówce na mecie w tym samym czasie co grupa przybył jedynie Bezdziętny. Ciekawski po kraksie wycofał się z wyścigu, natomiast Moniejewski osłabł i przybył na mecie ze stratą do zwycięzcy ponad 6 minut. (PAP)

Wyścig dookoła Jugosławii

W niedzielę w Zagrzebiu zakończył się kolarski wyścig dookoła Jugosławii. Zwycięzcą został reprezentant ZSRR Aleksander Awierin. Najlepszy z Polaków Janusz Bieniek uplasował się na 5 pozycji.

Zespołowo zwyciężyli kolarze ZSRR przed Jugosławią i Polską.

Sukcesy młodych żuźlowców Unii

W ubiegły czwartek rozstrzygnęły się losy mistrzostwa I grupy Pucharu PZMot. Młodzi żuźlowcy leszczyński Unii wygrali czwórmecz w Zielonej Górze, gromadząc 34 punkty i wyprzedzili Falubaz — 30. Start — 22 i Stal Gorzów — 9. Najlepszym zawodnikiem na torze Falubazu był R. Jankowski (Unia), zdobywca 11 pkt. Tym zwycięstwem podopieczni trenera A. Pogorzelskiego zapewnili sobie zwycięstwo grupy i awansowali do finału tych rozgrywek.

W sobotę 3 bm. na torze w Rudzie Śląskiej rozegrano I finałowy turniej o „Srebrny Kask” (startują w nim zawodnicy, którzy nie ukończyli 23 lat). Zwyciężył reprezentant Unii Leszno — M. Okoniewski (15 pkt.) przed swoim kolegą klubowym R. Jankowskim — 12 pkt. i A. Siewierką (Kolejarz Opole) — 10 pkt. Drugi turniej odbędzie się w Zielonej Górze i wyłoni zwycięzcę tych rozgrywek. (jp)

Po pirackiej akcji komandosów izraelskich

Piracka akcja komandosów izraelskich na lotnisku Entebbe pod Kampalą została surowo potępiona przez zgromadzenie szefów państw i rządów członkowskich krajów Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA).

Uczestnicy „szczytu” afrykańskiego, obradującego w Port Louis (Mauritius) zapoznali się z listem prezydenta Ugandy, Amina. Szef państwa ugandyjskiego poinformował w nim, że komandosi izraelscy, którzy lądowali na lotnisku Entebbe, zniszczyli dworzec lotniczy, ponad 10 samolotów wojskowych i cywilnych oraz zabili około 20 żołnierzy i oficerów ugandyjskich. Prezydent Amin oświadczył, że akcja ta została przeprowadzona pod pretekstem uwolnienia grupy pasażerów uprowadzonego przed tygodniem samolotu towarzystwa „Air France”. Amin wezwał kraje afrykańskie do potępienia tej prowokacyjnej akcji Izraela i zażądał szybkiego zwołania Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu rozpatrzenia sprawy napaści na lotnisko Entebbe.

☆

Jak podała Agencja Reutersa, przywódcy państw należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej, którzy obradują w stolicy Mauritiusu — Port Louis, potępili w poniedziałek zbrojną akcję Izraela na lotnisku Entebbe w Ugandzie i postanowili zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa ONZ o niezwłoczne zwołanie posiedzenia w tej sprawie. Uchwały te, ujęte w formie rezolucji, zapadły jednogłośnie. (PAP)

HUMOR I SATYRA



UWAGA - KOMUNIKAT - UWAGA

Przedsiębiorstwo
Państwowej Komunikacji Samochodowej
ZARZĄD W POZNANIU

Informuje, że z dniem 1 lipca 1976 roku
ROZPOCZĘŁY DZIAŁALNOŚĆ
Wojewódzkie Ośrodki Koordynacji Przewozów
w Poznaniu, Lesznie, Koninie i Kaliszu,
które przejęły od Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej
dotychczasową działalność wojewódzkich punktów
informacyjno - dyspozytorskich.

W związku z tym prosimy wszystkich nadawców maszyn
towarowej o przesłanie informacji o nadwyżkach maszyn to-
warowej nie mającej pokrycia w środkach przewozowych,
celem optymalnego wykorzystania próżnych przebiegów
pjazdów samochodowych.

Informację o nadwyżkach maszyn towarowej należy zgłaszać
pod niżej podanymi adresami:

- POZNAŃ, ul. Towarowa 45,
telefon 598-97 i 622-41, telex 0415275
- LESZNO, ul. Narutowicza 76,
telefon 27-31, telex 0415466
- KALISZ, ul. Wrocławska 30/38,
telefon 47-60 i 44-10, telex 0412212
- KONIN, ul. Wodna 39, telefon 288-82

Wyżej wymienione Wojewódzkie Ośrodki Koordynacji
Przewozów czynne są w godz. od 6-22, w soboty od godz.
6-18, w dni wolne od godz. 6-14.

KIEROWCY SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
PO ŁADUNKI ZGŁASZAJCIE SIĘ
POD W. WYM. ADRESAMI!

3230-K1

Poznańskie Zakłady Produkcji
Części Zamiennych Maszyn Budowlanych
„ZREMB” w Poznaniu, ulica Bałtycka 52
mogą niezwłocznie przyjąć nieodpłatnie
OKOŁO 100 TYS. M³ UROBKU
z wykopów fundamentowych
od przedsiębiorstw budowlanych
dla zasypania nierówności terenu
przyległego do zakładu.
Bliższych informacji udzieli Wydz. Utrzy-
mania Ruchu — telefon 754-51, wewn. 62.
2518-K1

Praca • Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 2095g
Przygotowanie do egzami-
nów poprawkowych pod
opieką doświadczonych
pedagogów. Za Bramką 5a
m. 12 (Garbary). Zgłosze-
nia: godz. 19-20. 2496g

Kupno • Sprzedaż

Sprzedam snopowiązałkę
ciągnikową W-C3 w do-
brym stanie. Aleksander
Jakubowski, Łubowo k.
Gniezna. 2569g
Sprzedam snopowiązałkę
ciągnikową. Władysław
Narozny — Gorzów-
nia: godz. 19-20. 2496g

W Chybach, blisko Jezio-
ra Kierskiego — sprzedam
działkę o powierzchni
1.200 m². Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 751g.

Kupię domek jednorodzin-
ny, miejscowość obojętna.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 799g.

Sprzedam dom jedoro-
dzinny 90 m², wyłożony,
wolne mieszkanie, ogród
1250 m² Poznań — Miniko-
wo. Zgłoszenia: Osiedle
Bohaterów II Wojny Świa-
tovej 77 m. 4. 843g

Sprzedam dom jedoro-
dzinny, pół domu bliźnia
czego, dom gospodarczy,
ogród. Wrzesnia, ul. Gdań-
ska 18. 761p

Zguby • Różne

Dnia 30 czerwca br. mie-
dzy 15.15 a 15.45 na trasie
Collegium Chemicum —
Most Dworcowy — Towa-
rowa — Park Marcinkow-
skiego — Dzierżyńskiego
do Różanej, zgubiłam
srebrną bransoletkę — pa-
sek. Zwrot wynagrodzić.
Izabella Kortylewska-Kar-
pina, ul. Jerzego 15d m. 4,
tel. 33-29-08 po godz. 17.
2884gpr.

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie — przyjmuje
do pracy na okres kampanii buraczanej 1976/77
pracowników fizycznych (mężczyzn i ko-
biety) do pracy dniówkowej i akordowej.
Warunki przyjęcia — ukończone 18 lat i do-
bry stan zdrowia.
Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu
Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Cu-
krowniczego.
Dla zamieszkujących gwarantujemy zakwate-
rowanie w hotelu robotniczym Cukrowni.
Stołówka na miejscu.
Zgłoszenia pisemne lub osobiste, w terminie
do dnia 31 sierpnia 1976 r.

1361-K2

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTW ROLNYCH Kombinat w Działyniu k/Gniezna

odsprzeda przedsiębiorstw państwowym,
spółdzielczym i rolnikom indywidualnym
w ramach upłyniania

CZĘŚCI ZBĘDNE

do niżej wymienionych maszyn:

1. kombajn zbożowy typu „Vistula”
2. prasa do słomy typu „Robot”
3. silnik do kombajnu „Vistula” S53K
4. ciągnik „Zetor Super” 50
5. ciągnik „Mazur” D-50
6. sieczkarnia ST-4, STZ-2
7. seicacz zielonek „Orkan 1”
8. silnik do kombajnu typu „Perkins”

Zainteresowanych prosimy o skontakto-
wanie się z Warsztatem Naprawczym w
Działyniu — telefon zamawiać: Gniezno
78-90 (91, 92).

1188-K2

KOMBINAT BUDOWLANY „REMO-BUD”

Spółdzielnia Pracy
Oddział Elektryczno-Budowlany Poznań
ul. Ratajczaka 20 — telefon 595-58/59

OFERUJE DO WYKONANIA W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:

- instalacje elektryczne — remonty,
uzupełnienia,
- instalacje gromochronów oraz remonty,
- układanie parkietów,
- układanie wykładzin podłogowych
z rulonów i płytek,
- malowanie mieszkań farbami klejowy-
mi — emulsyjnymi i olejnymi,
- tapetowanie mieszkań.

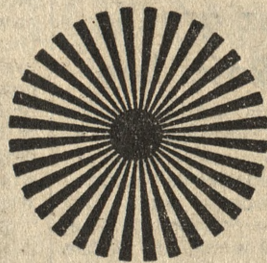
NA WYKONANE ROBOTY UDZIELAMY GWARANCJI.

PRZYJMUJEMY CZEKI Z RACHUNKÓW

OSZCZĘDNOŚCIOWO - ROZLICZENIOWYCH

P.K.O.

3225-K1



„OKRĄGLAK”

CZYNNY

CODZIENNIE OD GODZ. 8-19

ZAPRASZA DO STOISK
BOGATO ZAOPATRZONYCH NA SEZON LETNI
ORAZ DO SKORZYSTANIA Z USŁUG ŚWIADCZONYCH
DLA LUDNOŚCI

ZAPRASZAMY!

3205-K1

Komunikat

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Ka-
nalizacji w Poznaniu — informuje, że w zwią-
zku z wahaniami ciśnienia wody w miejskiej
sieci wodociągowej — mogą nastąpić przypad-
ki wypływania osadów z wewnętrznych
instalacji domowych.

Objawem tego jest zabarwienie wody szcze-
gólnie w pierwszym momencie jej poboru
z punktów czerpalnych.

Informuje się, że zjawisko to ma charakter
lokalny, nie wiążący się z jakością wody do-
starczanej przez wodociągi do sieci miejskiej
i nie ma ujemnego wpływu na zdrowie. Jakość
produkowanej wody odpowiada normom i nie
różni się od jakości wody dostarczanej do mia-
sta w innych porach roku.

3208-K1

KONSTANCJA SENCZYK

z domu Szczepaniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 16
z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina 3031g

Dnia 2 lipca 1976 r. po długich i ciężkich cier-
pieniach, namaszczone Olejami św., odeszła od
nas nasza najukochańsza żona, matka, teściowa
i babcia, sp.

JÓZEF STRASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 lipca 1976 roku
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina 2963g

Dnia 3 lipca 1976 r. zakończyła swój praco-
wity żywot, w 82 roku życia, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza mama,
teściowa i babcia, sp.

HELENA CEBELL

z domu Cichocka

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godzinie 16 na
cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążona
córnica z rodziną 3018g

Dnia 3 lipca 1976 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., przeżywszy 82 lata, nasz ukocha-
ny mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

ZYGFRED WOŹNIAK

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9.15
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina 1659-U3

Dnia 1 lipca 1976 roku zmarł tragicznie nasz
sumienny i wzorowy pracownik wydziału re-
montowego

KRZYSZTOF ZIEGENHAGEN

Zegnamy z żalem byłego kolegi pracy —
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja — Komitet Zakładowy PZPR
Rada Zakładowa — Zaloga
„AGROMET-ROFAMA”
Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie
1649-K3

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że 1 lipca br.
zmarł nagle, przeżywszy lat 38, nasz drogi ko-
lega i przyjaciel

RYSZARD MICHALAK

st. ilustrator CZSR, przewodniczący Rady Za-
kładowej, odznaczony Odznaką Zasłużonego
Działacza Ruchu Spółdzielczego i Odznaką
Honorową Za Zasługi w Rozwoju
Województwa Poznańskiego.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa — POP — Kierownictwo
oraz koleżanki i koledzy
Wydziału Ilustracji Centralnego Związku
Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”
w Poznaniu 2907g

† W dniu 3 lipca 1976 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., po krótkich, ciężkich
cierpieniach, moja najdroższa żona, ukochana
siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka,
sp.

MARIA HOLYSZ

z d. Rankowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną 1657-U3

Osiedle Przyjaźni 9 m. 166.

† Dnia 3 lipca 1976 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec,
brat, teść, szwagier, wujek i dziadek, sp.

JÓZEF DORSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 1655-U3

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Świerczewskiego 13 m. 6.

Dnia 3 lipca 1976 r. zmarł

JÓZEF PATOKA

emerytowany nauczyciel

Rozmówiony w muzyce skrzypcowej wiele lat
swego życia poświęcił nauczaniu najmłodszych
adeptów.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 lipca
1976 r. o godz. 12 na cmentarzu junikowskim.

Zegnając Go z żalem składamy Żonie i Rodzi-
nie wyraży serdecznego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
Państwowej Szkoły Muzycznej
im. K. Kurpińskiego w Poznaniu 1647-K3

† Dnia 5 lipca 1976 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, namaszczone Olejami św., najuko-
chańska matka, teściowa, babcia i prababcia,
przeżywszy lat 69, sp.

HELENA STRZELECKA

z domu Rodz

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona
rodzina 1660-U3

Ul. Kolejowa 40 m. 7.

† Dnia 4 lipca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., po ciężkich cierpieniach,
w wieku lat 88, moja najdroższa mama, teściowa,
babcia, prababcia, siostra i ciocia, sp.

STANISŁAWA GRUSZKIEWICZ

z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13
na Miłostowie (Główna). Msza św. żałobna —
w kościele im. Marii w Krzyżownikach 7 bm.
o godz. 18.

W smutku pogrążona
córnica z rodziną 1658-U3

Ul. Dniestrzańska 18 m. 3.
Autobus sprzed domu żałoby o godz. 11.30.

S. + P.

HELENA STACHOWSKA

z domu Thiel

zmarła po długiej chorobie i ciężkich cierpie-
niach dnia 3 lipca 1976 r., w wieku lat 86.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W żałobie pogrążona
rodzina 2944g

Małe Garbary 9.

W dniu 2 lipca 1976 r. zmarł członek naszej
Spółdzielni

FLORIAN CIELUCH

mistrz posadzkarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lipca 1976 roku
o godz. 12 na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyraży współ-
czucia składają

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej
Zdunów i Usług Budowlanych w Poznaniu 2890g

Dnia 3 lipca 1976 r. zmarł nagle sp.

EDMUND FRANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina 3079g

Ul. Palacza 9.

† Dnia 3 lipca 1976 roku zmarł po długiej cho-
robie, mój najukochańszy mąż i tatuś, prze-
żywszy lat 46, sp.

STEFAN KARBOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pozostaje
żona z synami 1656-U3

Ul. Konarowa 4 m. 11.

† Dnia 4 lipca 1976 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, namaszczone Olejami św.,
nasza droga siostrzenica, kuzynka i ciocia

BOGUSŁAWA RACZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina 1671-U3

Ul. Szamarzewskiego 24 m. 14.

Dnia 4 lipca 1976 roku zmarła nasza kochana
matka, babcia i prababcia

ANNA GŁOWSKA

z domu Szumińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina 3049g

Ul. Grobla 27 m. 10.

TEATR

POZNAN

POLSKI — g. 19 „Okapi”.

KINA

CHODZIEZ Ceramik: „Pechowy złotnik”; Noteć: „Zagłada Japo-
nów”.

CZARNKÓW: „Lady Caroline Lamb”.

GNEZNO Polonia: „Anatomia miłości”; Lech: „Ostatnie zadanie”.

GOSTYN: „Ostatnie spotkanie”.

GÓRA: „Sokołowo”.

JAROCIN: „Ikar”.

JASTROWIE: „Pojedynek potworów”.

KALISZ Oaza: „Powrót tajemniczego blondyna”; Kosmos: „Sam dąkan nr 8”; Stylowe: „Spóźniona miłość”; Syrena: „Kłopoty z cnotą”; „Joe w królestwie pszczoł”.

KEPNO: „Dojrzałe grona”.

KŁODAWA: „Safari 5000”.

KONIN Górnik: „Nie ma sprawy”; „El Dorado”.

KOSCIAN: „Ucieczka gangsterów”.

KROTOSZYN: „Ostatni skok gangu Olsena”.

KRZYŻ: „Przyjaciele Eddiego”.

LESZNO: „Powrót tajemniczego blondyna”.

NOWY TOMYŚL: „Nie ujdzie ci to płazem”.

OBORNIKI: „Syn”.

OSTRÓW Roma: „Dzieje grzechu”; „Nieszczęścia Alfreda”.

SŁONEC: „Rywalka” i „Unkas — ostatni Mohikanin”.

OSTRZESZÓW: „Noce i dnie” cz. I i II.

PILA Iskra: „Ta jedyna”; Koral: „Człowiek znikąd”; Sokół: „Hana i działy bronia”.

PLESZEW: „Ta jedyna”.

RAWICZ: „Sprawdzam siebie”.

SŁUPCA: „Ślady”.

SREM Słonko: „Rywalka”.

SRODA: „Jak zdobyć prawo jazdy”.

SYCÓW: „Jak utopił doktora Mraczka”.

SZAMOTULY: „Trzej muskietierowie” i „Romans jakich wiele”.

TRZCIANKA: „Nieśmiertelni”.

TUREK: „Czy pasujemy do siebie”.

WAŁCZ: „Przeznaczenie ma imię Kamila”.

WĄGROWIEC: „Patt Garret i Billy Kid”; „Old Surehand”.

WIERUSZÓW: „Samotny detektyw McQ”.

WRZESNIA: „Halo taxi”.

WSCHOWA: „Jak zdobyć prawo jazdy”.

WYRZYSK: „Kamo — ostatnia misja”.

ZŁOTÓW: „Dwaj ludzie z miast”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 „Niezapomniane strony”; — „Pamiętniki”; J. Chryzostoma Paska; 9.55 Mini przegląd folklorystyczny — Mongolia; 10.10 Lato z radiem; 12.25 Zespół „2+1”; 13.10 Lato w piosence; 13.15 Z obu stron lady; 13.35 Mel. ludowe naszych przyjaciół; 14.25 Wakacje z muzyką; 15.10 Z polskiej tonetki; 15.35 Zolnierski koncert życheński; 16.05 Informacje dla kierowców; 16.11 Zespół Z. Namysłowski; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Rep. z XI Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chórów w Międzyzdrojach; 17.10 Radiokurier — audycja informacyjna Studia Młodych; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.10 Muz. i Aktualności; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 20.05 Piosenki w stylu „retro”; 20.25 Wieczorny koncert życheński; 20.35 Muzyka poważna; 21.18 Muzyka klasyczna; 22.20 Na trąbce gra Ferguson; 22.30 Bju ro Listów odpowiada; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jam Session.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Poranny bukiecik muzyczny; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 9.10 G. Albrechtsberger austriacki kompozytor i teoretyk XVIII w.; 9.40 „Dni tygodnia” dla przedszkoli i dzieciom wiejskich; 10.10 „Palaca sprawa” audycja satyryczna; 10.30 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 11.10 Czwórka w różnych stylach; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin; 11.40 Od Tatr do Bałtyku — Sadeckie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Z taśmoteki dzieł radiowych”; — Lekcja poloneza; 12.45 Franc. muz. operowa; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie samby; 14.10 Więcej leńiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Pieśni M. Karłowicza; 15.10 Radość; 15.40 Studio Słonecznik; 16.10 Spiewają „Wrocławskie Skowronki”; 16.10 Ze stołecznej estrady; 16.25 Fraga. musicalu „Funny Girl”; 16.40 Magazyn Informac.; 16.50 Radioexpress; 17.10 Pianista amerykański Anby Simon gra utworzy Maurice Ravela; 17.20 „Prozatorskie początki”; — „W miasteczku, które jak ogród Andersena”; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Trio fortepianowe C-dur; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19.10 Podróże muzyczne po kraju; 19.30 Medaliony Zdzisławy Hierowskiej — magazyn literacki; 20.30 Nowości lipcowe Teatru Polskiego Radia; 21.10 Ze świata opery; 21.50 Co pisać o muzyce?; 22.10 Radiowy tygodnik kulturalny; 22.50 F. Schubert „Pstrag”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Konc. fortep. na lewą rękę.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. UKF 68.18 MHz przerwa konserwacyjna 7.45—14.25.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM VI: 6.45 Radioexpress; 7.30 Muz. poranna; 8.05

Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Bedeker Warszawski; 15.55 „Z pierwszej ręki”; — „Synonimy Ernest Hemingway”; — artykuły i reportaże 1920—1950; 15.15 „Testament księdza Stanisława”; — rep.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania J. Hofmana; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; — komentarz; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki „Kołobrzeg 75”; 17.15 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 Jak cie słysza tak cie pisa; 19.10 Postawy i wzory — Przyjaźni i życzliwość; 19.15 5 lekcji języka rosyjskiego; 19.30 Nieznane koncerty na lewą rękę; 20.00 Wiedzie echa muzyczne; 21.15 Kantaty Jana Sebastiana Bacha; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — film fab.; 12.45

Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Bedeker Warszawski; 15.55 „Z pierwszej ręki”; — „Synonimy Ernest Hemingway”; — artykuły i reportaże 1920—1950; 15.15 „Testament księdza Stanisława”; — rep.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania J. Hofmana; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; — komentarz; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki „Kołobrzeg 75”; 17.15 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 Jak cie słysza tak cie pisa; 19.10 Postawy i wzory — Przyjaźni i życzliwość; 19.15 5 lekcji języka rosyjskiego; 19.30 Nieznane koncerty na lewą rękę; 20.00 Wiedzie echa muzyczne; 21.15 Kantaty Jana Sebastiana Bacha; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — film fab.; 12.45

Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Bedeker Warszawski; 15.55 „Z pierwszej ręki”; — „Synonimy Ernest Hemingway”; — artykuły i reportaże 1920—1950; 15.15 „Testament księdza Stanisława”; — rep.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania J. Hofmana; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; — komentarz; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki „Kołobrzeg 75”; 17.15 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 Jak cie słysza tak cie pisa; 19.10 Postawy i wzory — Przyjaźni i życzliwość; 19.15 5 lekcji języka rosyjskiego; 19.30 Nieznane koncerty na lewą rękę; 20.00 Wiedzie echa muzyczne; 21.15 Kantaty Jana Sebastiana Bacha; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — film fab.; 12.45

Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Bedeker Warszawski; 15.55 „Z pierwszej ręki”; — „Synonimy Ernest Hemingway”; — artykuły i reportaże 1920—1950; 15.15 „Testament księdza Stanisława”; — rep.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania J. Hofmana; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; — komentarz; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki „Kołobrzeg 75”; 17.15 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 Jak cie słysza tak cie pisa; 19.10 Postawy i wzory — Przyjaźni i życzliwość; 19.15 5 lekcji języka rosyjskiego; 19.30 Nieznane koncerty na lewą rękę; 20.00 Wiedzie echa muzyczne; 21.15 Kantaty Jana Sebastiana Bacha; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — film fab.; 12.45

Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Bedeker Warszawski; 15.55 „Z pierwszej ręki”; — „Synonimy Ernest Hemingway”; — artykuły i reportaże 1920—1950; 15.15 „Testament księdza Stanisława”; — rep.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania J. Hofmana; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; — komentarz; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki „Kołobrzeg 75”; 17.15 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 Jak cie słysza tak cie pisa; 19.10 Postawy i wzory — Przyjaźni i życzliwość; 19.15 5 lekcji języka rosyjskiego; 19.30 Nieznane koncerty na lewą rękę; 20.00 Wiedzie echa muzyczne; 21.15 Kantaty Jana Sebastiana Bacha; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — film fab.; 12.45

Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Bedeker Warszawski; 15.55 „Z pierwszej ręki”; — „Synonimy Ernest Hemingway”; — artykuły i reportaże 1920—1950; 15.15 „Testament księdza Stanisława”; — rep.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania J. Hofmana; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; — komentarz; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki „Kołobrzeg 75”; 17.15 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 Jak cie słysza tak cie pisa; 19.10 Postawy i wzory — Przyjaźni i życzliwość; 19.15 5 lekcji języka rosyjskiego; 19.30 Nieznane koncerty na lewą rękę; 20.00 Wiedzie echa muzyczne; 21.15 Kantaty Jana Sebastiana Bacha; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — film fab.; 12.45

Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Bedeker Warszawski; 15.55 „Z pierwszej ręki”; — „Synonimy Ernest Hemingway”; — artykuły i reportaże 1920—1950; 15.15 „Testament księdza Stanisława”; — rep.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania J. Hofmana; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; — komentarz; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki „Kołobrzeg 75”; 17.15 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 Jak cie słysza tak cie pisa; 19.10 Postawy i wzory — Przyjaźni i życzliwość; 19.15 5 lekcji języka rosyjskiego; 19.30 Nieznane koncerty na lewą rękę; 20.00 Wiedzie echa muzyczne; 21.15 Kantaty Jana Sebastiana Bacha; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — film fab.; 12.45

Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Bedeker Warszawski; 15.55 „Z pierwszej ręki”; — „Synonimy Ernest Hemingway”; — artykuły i reportaże 1920—1950; 15.15 „Testament księdza Stanisława”; — rep.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania J. Hofmana; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; — komentarz; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki „Kołobrzeg 75”; 17.15 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 Jak cie słysza tak cie pisa; 19.10 Postawy i wzory — Przyjaźni i życzliwość; 19.15 5 lekcji języka rosyjskiego; 19.30 Nieznane koncerty na lewą rękę; 20.00 Wiedzie echa muzyczne; 21.15 Kantaty Jana Sebastiana Bacha; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — film fab.; 12.45

Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Bedeker Warszawski; 15.55 „Z pierwszej ręki”; — „Synonimy Ernest Hemingway”; — artykuły i reportaże 1920—1950; 15.15 „Testament księdza Stanisława”; — rep.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania J. Hofmana; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; — komentarz; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki „Kołobrzeg 75”; 17.15 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 Jak cie słysza tak cie pisa; 19.10 Postawy i wzory — Przyjaźni i życzliwość; 19.15 5 lekcji języka rosyjskiego; 19.30 Nieznane koncerty na lewą rękę; 20.00 Wiedzie echa muzyczne; 21.15 Kantaty Jana Sebastiana Bacha; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

W kaliskich ZPD „Polo”

Zebrano ponad tonę makulatury

W związku z niewystarczającą siecią punktów skupu Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych stosuje różnorodne formy działania, by zwiększyć dostawy makulatury dla przemysłu papierniczego. Niestety, nie wszystkie spotykają się z należnym zainteresowaniem społeczeństwa; nadal wiele gazet, czasopism, zniszczonych książek i opakowań trafia na śmietnik.

Ponownie odbywa się w wielkopolskich zakładach pracy zbiórka makulatury; jej uczestnicy zadeklarowali uporządkowanie swoich archiwów i biurek. Meldunek przekazał niedawno członkowie Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej z Zakładów Przemysłu Dzierwiarskiego „Polo” w Kaliszu — zebrali oni 1150 kilogramów makulatury. (pik)

Pokaz gracji i szybkości koni

Tradycyjnym już w gminie Lwówek (woj. poznańskie) świętem sportu wiejskiego są zawody jeździeckie, organizowane corocznie przez Stadninę Koni w Posadowie. Kolejny odbył się w minioną niedzielę — podobnie jak poprzednie — były dobrą propagandą tej pięknej dyscypliny. Startowali w nich reprezentanci wielu sekcji LZS-owskich z Wielkopolski, a cała impreza miała formę festynu ludowego. (bop)

Znów przypadki utonięć

Niebezpieczna przyjemność

Kiedy praży słońce, jest upał, rzadko kto będąc nad wodą pamięta, że jeziora, stawy, rzeki, to nie tylko przyjemna ochłoda, ale i poważne niebezpieczeństwo. Wypadki utonięć notuje się każdego lata. I w tym roku, jak poinformowała nas Komenda Wojewódzka Mi-

sygnaty i ODPOWIEDZI

● Przy ul. Zachodniej w Śremie rozkopano jezdnię, pozostawiając jedną stroną dojazd do budynków. Pracownicy Spółdzielni Gazetyfikacji Bezprzewodowej „Propan” nie dowożą jednak butli z gazem, twierdząc, że nie mogą dojechać — pisze Leon B.

Ponieważ mieszkańcy nie mogą dojechać do porozumienia z dowódcą cym butle, prosimy w imieniu mieszkańców ul. Zachodniej o pomoc dyrekcję Spółdzielni. (2342)

● W Śremie i okolicy mieszkańcy mają kłopoty z oddaniem pustych butelek, za które przy kupnie wina płać po 3 zł. Chodzą, szukają punktu skupu — bez skutku — sygnalizuje B. K.

Sprawą usprawnienia skupu butelek winien zająć się Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”. Od tych przedsiębiorstw oczekujemy wyjaśnień. (2326)

PROGRAM III: 8.05 Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Bedeker Warszawski; 15.55 „Z pierwszej ręki”; — „Synonimy Ernest Hemingway”; — artykuły i reportaże 1920—1950; 15.15 „Testament księdza Stanisława”; — rep.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania J. Hofmana; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; — komentarz; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki „Kołobrzeg 75”; 17.15 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 Jak cie słysza tak cie pisa; 19.10 Postawy i wzory — Przyjaźni i życzliwość; 19.15 5 lekcji języka rosyjskiego; 19.30 Nieznane koncerty na lewą rękę; 20.00 Wiedzie echa muzyczne; 21.15 Kantaty Jana Sebastiana Bacha; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — film fab.; 12.45

Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Bedeker Warszawski; 15.55 „Z pierwszej ręki”; — „Synonimy Ernest Hemingway”; — artykuły i reportaże 1920—1950; 15.15 „Testament księdza Stanisława”; — rep.; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Renesans pianoli — nagrania J. Hofmana; 16.20 „Listy rodzinne”; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; — komentarz; 16.50 Radioexpress; 17.10 Piosenki „Kołobrzeg 75”; 17.15 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Poznański Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 Jak cie słysza tak cie pisa; 19.10 Postawy i wzory — Przyjaźni i życzliwość; 19.15 5 lekcji języka rosyjskiego; 19.30 Nieznane koncerty na lewą rękę; 20.00 Wiedzie echa muzyczne; 21.15 Kantaty Jana Sebastiana Bacha; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Impresje jazzowe.

Miliony eleganckich koszul z Gniezna

Rośnie konkurent „Wólczanki” i „Romea”

Niemal każdy mężczyzna bez wahania odpowie, że najlepszym, najbardziej znanym w kraju producentem koszul jest „Wólczanka” w Łodzi. Niewątpliwie jest to firmowy zakład, który produkuje pod względem wzornictwa, stosowanych tkanin, estetyki wykończenia koszul. Cenione są również wśród panów zakłady „Romeo” w Zbąszyniu. Ostatnio jednak coraz śmielej ze znanymi firmami zaczynają konkurować Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie.

Istnieją one wprawdzie od 31 lat, ale dopiero w ostatnich dwóch zaczęło się w nich coś naprawdę dziać. Do tej pory bowiem nie potrafiły one wykorzystać koniunktury na koszułe męskie, tkwiły w stagnacji produkcyjnej, technologicznej i wzorniczej; leżały nawet trochę na uboczu inwestycyjnego „boomu” przemysłu lekkiego. Dopiero w ub. roku nowa dyrekcja, wspomagana przez Komitet Miejski PZPR w Gnieźnie, wzięła się za modernizację zakładów, za unowocześnianie parku maszynowego.

Zakupiono sporo wysoko wydajnych maszyn szyjących i prasowniczych, automatów i półautomatów — z Japonii, RFN i Hiszpanii. Nie tylko ułatwiają one pracę, ale i zwiększają produkcję, poprawiają jej jakość. M. in. zamontowano tam, jedno z naj-

lepszych na świecie, urządzenie do klejenia kołnierzyków i mankietów. Z jednej strony składa się złozone elementy, a z drugiej po kilku sekundach wychodzą gotowe kołnierzyki i mankiety. Można je prać, gnieść, łamać i nie zmieniają swego wyglądu, w odróżnieniu od usztywnianych i sztychów, które na skutek różnej kurczliwości nici, materiału i tkaniny usztywniającej — po kilku praniach marszczą się i falują.

Unowocześnienie parku maszynowego przyniosło znakomite rezultaty ilościowe i jakościowe. Produkcja koszul ze znakiem „Polanexu” zwiększyła się w tym roku do około 5 mln sztuk wobec 3,2 mln w roku 1975. Skorzysta z tego najbardziej rynek krajowy, który w ub. roku otrzymał ich 1,1 mln sztuk, a w bieżącym — prawie trzykrotnie więcej! Reszta przeznaczona jest na eksport i ubierać się w nie będą panowie w Bułgarii, Norwegii i Związku Radzieckim, w których to krajach gnieźnieńskie koszule mają już ustaloną markę.

Polepsza się równocześnie jakość tych koszul. Głównie zawdzięcza się to wykorzystaniu dobrych gatunkowo tkanin, przy tym w ładnych kolorach i deseniach. Modele zaś opracowuje się we własnej pracowni przez projektantów. Są też koszule z „Polanexu” coraz estetyczniej wykończone. Sześć ich rodzajów posiada już znak jakości „1”.

Koszule szyte są tu zgodnie z najnowszymi tendencjami mody, o zróżnicowanych fasonach, we wzorki, kratki, paski, gładkie. Od koszul retro pasujących do „muchy” i strojów wizytowych, po szyte z tkanin nadających się świetnie do sportowych kompletów z „teksasu” i „arizony”; wielu amatorów mają też szyte z ciepłej flaneli. Tegoroczna produkcja wyniesie ma około 700

miliona, przy początkowo planowanej — 615 mln zł. Tak znaczne jej przekroczenie jest rezultatem stałego wzrostu wydajności pracy, a także radykalnej zmiany w klimacie pracy, do czego przyczyniło się osiągnięcie znacznego postępu w ilości i jakości produkcji.

Wzrost zainteresowania gnieźnieńskimi koszulami przejawia się w widoczny sposób w zgłaszaniu przez różne miasta chęci otwarcia w nich sklepów firmowych lub patronackich „Polanexu”. Czynne są one na razie w samym Gnieźnie i Poznaniu, ale niebawem otworzyć mają podwoje także w Warszawie, Łodzi, Olsztynie, Wrocławiu, Katowicach i Lublinie. Nadto ZPO przejeżdża niedawno z drobnej wytwórczości dwa domy mody — szyci więc będą także krótkie, supermodne serie i świadczyć usługi. Ułatwi to odpowiedni sondaż rynku.

Wiele również zmienia się, jeżeli chodzi o sprawy społeczne w „Polanexie”. Dobiega właśnie końca budowa obiektu administracyjno-technologicznego, w którym oprócz biur i pomieszczeń socjalnych, znajdzie się wzorcownia i dział przygotowania produkcji. Got